

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 49-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 1-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
• Nekrologi 30 „ „ „ „
• Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
• Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
• Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 2000
• Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

Górnicy angielscy masowo wracają do pracy

LONDYN, 22 listopada (A.T.E.). Tysiące robotników, nie czekając na zawarcie okręgowych układów, powracają do pracy. Z wszystkich zagłębi górniczych nadchodzi wiadomości o otwarciu kopalni i o masowym podpisywaniu przez górników kontraktów.

W dniu dzisiejszym przystąpiło do pracy przeszło 14 tysięcy robotników. Ogólna liczba górników zatrudnionych w kopalniach, podniosła się do 390.380.

Protest przeciwko wyborom na Śląsku

KRAKÓW, 22 listopada (PAT). „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi z Katowic, że ze wszystkich powiatów górnośląskich wniesione zostały protesty przeciwko dokonany wyborom.

Prezydent Rzplitej

zwiedził zakłady „Pocisk”

WARSZAWA, 22 listopada. W dniu 19 b. m. p. prezydent Rzplitej zwiedził zakłady amunicyjne „Pocisk”. Szczególną uwagę p. prezydenta, wysokiego protektora ligi powietrznej państwa zwrócił silnik lotniczy wynalazku inż. Brzeskiego, sypsydowany przez L. O. P. P., a zapowiadający przewrót w lotnictwie. Fachowych wyjaśnień udzielał p. prezydentowi sam wynalazca.

Dobre wrażenie

przedłożenia budżetowego min. Czechowicza

GDANSK, 22 listopada (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” zamieściły w ostatnich dwóch numerach dwa długie artykuły korespondenta warszawskiego, omawiające oświadczenie budżetowe ministra skarbu Czechowicza. Korespondent stwierdza, że budżet, przedłożony przez ministra Czechowicza, był niespodzianką dla wszystkich z powodu swej rzeczowości i szczerości, z jaką przedstawia położenie finansowe państwa. Podając liczby, przytoczone przez ministra skarbu, oświadcza korespondent, że musi się dojść do przekonania, iż opierają się one na faktach, a przedłożenie budżetowe jest wykonalne.

Konferencja socjalistów za zniesieniem okupacji w Nadrenji

LUKSEMBURG, 22 listopada (PAT). Obradująca tu konferencja przedstawicieli socjalistycznych Anglii, Francji i Niemiec uchwaliła rezolucję, w której uznaje zniesienie okupacji niemieckiego terytorium za konieczny warunek porozumienia pomiędzy Francją i Niemcami i pacyfikacji Europy.

Zgon senatora Adama

LWÓW, 22 listopada (PAT). — Umarł tu dzisiaj rano senator dr. Ernest Adam.

Nowy ustrój Wielkiej Brytanji

Dobrowolny związek samodzielnych, równouprawnionych krajów

Jerzy V król W. Brytanji, Irlandji i brytyjskich dominjów zamorskich

LONDYN, 21 listopada (PAT). Prasa dzisiejsza, podając pełny tekst wyzerpującego sprawozdania komisji konstytucyjnej konferencji imperjum brytyjskiego, przyjętego jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu konferencji, podkreśla niektóre wyjątki sprawozdania. Najważniejsze z tych wyjątków określających prawo-państwowe stanowisko dominjów, brzmi:

„Stanowisko prawo-państwowe dominjów i ich wzajemny do siebie stosunek można określić w sposób następujący:

Dominja stanowią jednostki autonomiczne, objęte ogólnie przez imperjum brytyjskie, równe w swym położeniu prawnopaństwowemu, w żadnym przypadku nie podlegające się jedno drugiemu, ani w zakresie swych spraw wewnętrznych, ani też zewnętrznych, jakkolwiek zjednoczone wspólną koroną, lecz z własnej woli stowarzyszone w państwie brytyjskim, jako całości”.

Dzienniki, wyprowadzające się z wniosków, określających charakter struktury prawo-państwowej imperjum brytyjskiego, uznają powyższą definicję komisji za potwierdzenie teorii, iż imperjum składa się z

absolutnie równych i samorządzących się narodów, z którego to stosunku wynika, iż kwestja supremacji jest całkowicie wyłączona. — Każdy zatem członek imperjum uważany być musi niejako za państwo, suwerenne, uprawnione do działań na własną odpowiedzialność w zakresie własnych spraw. Tym sposobem określony jest również w formie katerycznej stosunek dominjów do państw obcych. Mogą zatem dominja prowadzić na własną rękę rokowania i zawierać traktaty z każdym państwem zagranicznym w zakresie własnych spraw, przyczem traktaty w ten sposób powstałe, podpisywane będą przez należycie upoważnionego przedstawiciela dominjum, który działać będzie w tym przypadku z ramienia króla angielskiego. We wszystkich sprawach dotyczących danego dominjum, król angielski działać będzie bezpośrednio na podstawie przedłożenia zainteresowanego dominjum, nie zaś jak dotychczas, na podstawie wniosków przedstawionych mu przez rząd brytyjski. Na podstawie tej noweli równouprawnienie teoretyczne każdego z członków imperjum w praktyce dotyczy.

Dalsze, szczególnie interesujące postanowienia konferencji zalecają wprowadzenie systemu bezpośredniego i osobistego kontaktu między rządami J. K. M. w dominjach, a rządem metropolji. Zgodnie z nowym porządkiem zmienione będą kompetencje rządu metropolji, który pozostając nadal rządem reprezentującym koronę, nie będzie ponosił odpowiedzialności agenta rządów dominjalnych Wielkiej Brytanji.

Z tego tytułu wszystkie rządy dominjów uprawnione będą do utrzymania własnych przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie metropolji. Zmiany powyższe, przeprowadzone drogą ustawodawczą, pociągną za sobą konieczność zmiany w tytule królewskim, z którego usunęte zostanie słowo „And” z tytułu królewskiego „Great Britain and Ireland” (Wielkiej Brytanji i Irlandji), która tym sposobem podniesiona jest do stanowiska równorzędnego dominjum.

LONDYN, 22 listopada (A.T.E.). „Temps” pisze, iż uchwała konferencji brytyjskiej w sprawie stosunków pomiędzy metropolją a dominjami ma wielkie znaczenie dlatego, iż przyczyniła się do

stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy, nie wprowadzając żadnych nowych zmian. System ten jest bez precedensów, a wartość jego zależy w zupełności od szczerzej dążności wszystkich dominjów do współpracy między sobą a metropolją. Wszyscy premierzy dominjów dali wyraz swego zadowolenia z powziętych uchwał. Generał Herzog oświadczył, iż opuszcza Londyn z przeświadczeniem, że najważniejsze sprawy, jakie istniały między dominjami a metropolją, zostały zakończone.

„Daily Telegraph” stwierdza zgodność z jaką została powzięta uchwała, dotycząca stosunków pomiędzy członkami imperjum brytyjskiego. Naogół biorąc, wszystkie dzienniki podkreślają, iż dominja uzyskały najzupełniejszą niezależność i że są połączone przez osoby panujące.

„Daily Telegraph” podkreśla, że podstawą oceny prac komisji konstytucyjnej są przemówienia premierów. Sprawozdanie komisji jest wyrazem polityki międzydominjalnej i odbiciem politycznej autonomii jednolitego imperjum. Dziennik podkreśla fakt, że konferencja dała odpowiedź zdecydowaną na szereg zagadnień, a w kierunku rozwiązania tych zagadnień kroczy polityka imperjum przez zbliżenie dominjów z metropolją.

„Manchester Guardian” uważa, iż konferencja przyczyniła się do wyjaśnienia zasady, na jakiej opierają się rządy dominjalne.

LONDYN, 22 listopada (A.T.E.). Prasa amerykańska żywo interesuje się sprawozdaniem komisji konstytucyjnej konferencji brytyjskiej w sprawie stosunków międzydominjalnych: stosunków z metropolją. Ogólne wrażenie jest, iż statut imperjum brytyjskiego został przejrany jak dobra książka, której stronice zostały na nowo ponumerowane.

LONDYN, 22 listopada (PAT). Nowy ustrój brytyjskiego imperjum został w Kanadzie przychylnie przyjęty. Uważają jednak, że aczkolwiek stan obecny nie uległ zmianie, całe znaczenie uchwał konferencji imperjum brytyjskiego leży w oficjalnym uznaniu naturalnego rozwoju stosunków wewnętrznych pomiędzy dominjami.

Z podobnie gorącym przyjęciem spotkały się te uchwały w australijskich sferach oficjalnych, które jednakże uważają, że równorzędność prawnopaństwowego położenia dominjów nie oznacza równości co do mocy zawierania traktatów o znaczeniu międzynarodowym, w sprawie neutralności na wypadek wojny i t. d.

LONDYN, 22 listopada (A.T.E.). We wtorek w południe odbędzie się ostatnia konferencja brytyjska. Teżoż dnia ogłoszone zostanie sprawozdanie, dotyczące całokształtu prac konferencji. W dniu dzisiejszym w pracach konferencji nastąpi przerwa.

Rezolucje pod adresem rządu

uchwalone przez Komisję budżetową
Plan prac Komisji sejmowych

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dniu wczorajszym w gmachu sejmowym po zeszytygodniowej ożywojonej pracy panowała cisza. Zebrała się tylko jedna komisja budżetowa senatu, która rozpatrywała w dalszym ciągu sprawę najwyższej izby kontroli wykonania budżetu w roku 1925.

Senator Buzek referował wykonanie budżetu min. spraw zagranicznych.

Referat jego przyjęto do wiadomości wraz z rezolucją, domagającą się, aby „Polmin” wpłacił na dochód min. spraw zagranicznych za używanie zbiorników naftowych czynsz dzierżawny. Następnie senator Adelman referował wykonanie budżetu min. skarbu. Na jego wniosek komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do:

1) zniesienia głównego urzędu likwidacyjnego;
2) zmniejszenia ilości hurtowni tytoniowych;

3) wydania przepisów co do udzielenia kredytów;

4) połączenia kontroli skarbu i straży celnej w jedną organizację;

5) przyspieszenia prac nad nową taryfą celną;

6) przeprowadzenia dochodzeń w sprawie rachunkowości, pożyczek wewnętrznych z roku 1918 i 1920 z przekazaniem winnych do ukarania;

7) obsadzania w przyszłości wyższych urzędów skarbowych tylko przez urzędników posiadających wyższe wykształcenie.

Dzisiaj o godzinie 10 zrana odbędzie się następnie posiedzenie komisji.

Dzisiaj również zbierze się szereg komisji sejmowych, a mianowicie: komisja budżetowa ma odbyć trzy posiedzenia: jedno o 10 rano,

drugie o 5 po południu, poświęcone budżetowi min. spraw wewnętrznych, trzecie o godzinie 9 wieczorem, poświęcone budżetowi m. rolnictwa.

Zbierają się też komisje: ochrony pracy i administracyjna.

Jutro we środę zbierze się komisja konstytucyjna w sprawie znanych wątpliwości co do paragrafu 44 konstytucji. Na porządku dziennym tej komisji figuruje na pierwszym miejscu rezygnacja p. Głabińskiego ze stanowiska prezesa komisji konstytucyjnej. Jak wiadomo tymczasowym przewodniczącym w tej komisji jest poseł Polakiewicz.

Cziczeryn jedzie do Paryża Przez Warszawę, czy przez Rygę?

Nasz warsz. koresp. telef.:

Z Moskwy doszły do Warszawy pogłoski, że w najbliższym czasie, gdy tylko sprawa zakończenia strajku górników w Anglii wyjaśni się ostatecznie, komisarz do spraw zagranicznych p. Cziczeryn wybierze się z wizytą do Paryża. Praw-

dopodobnie zatrzyma się po drodze w Warszawie.

Z Berlina w tej sprawie donoszą, że p. Cziczeryn wybrał sobie marszrutę nie przez Warszawę a przez Rygę i Berlin, która z tych marszrut jest prawdziwa — niewiadomo.

Na widnokręgu politycznym

W sprawie rozbrojenia Niemiec

Pertinax pisze w „Echo de Paris” z dnia 18-go b. m.:

— W jaki sposób liga narodów, powołana do celu dopilnowania, aby się Niemcy rozbroili, od chwili, kiedy międzynarodowa komisja kontroli wojskowej wezwana będzie do Berlina, wywiąże się ze swego zadania? Byłby czas przypomnieć o tej sprawie. Termin jest w rzeczywistości niedaleki, kiedy, w ten lub inny sposób, Niemcy uwolnione będą od tej kontroli, ciążącej na nich ze strony generała Walscha i jego kolegów.

Wykonywanie prawa nadzorczo-go, udzielone przez traktat wersalski lidze narodów, określono w projekcie, zatwierdzonym przez radę ligi 27 września 1924 r. Prawa tego udzielono stałej komisji doradczej, zobowiązanej do informowania ligi w rzeczach, dotyczących kwestji wojskowych. Komisja robi z tego użytek zapomocą komisji nadzorczych, powoływanych, ilekroć doniosą o wykroczeniu, i kiedy zajdzie potrzeba ankiety, z listy rzeczoznawców ułożonej poprzednio przez państwa, będące członkami ligi, prezydent każdej z czterech komisji nadzorczych (po jednej dla każdego kraju, mającego się rozbroić) wyznaczony zostaje przez osobny mandat, ulec mogący corocznie odnowieniu. Nie wolno mu zamieszkać w kraju, gdzie w danym wypadku, spełniać ma swe zadanie. Wziatek sta nowią strefy już rozbrojone, inni zaś komisarzy podlegają takim samym ograniczeniom. Skutkiem tego działalność ich nie posiada ciągłości.

Ministrowie w Berlinie utrzymują już że generał francuski nie mógłby stać na czele komisji nadzorczej, działającej na jego terytorjum, ale generał Desticker wyznaczony został przez p. de Mello-Franco, prezydentem rady wykonawczej w lutym 1925 roku. Utrzymują oni dotychczas (może parę przez Anglię), że według brzmienia artykułu 213 traktatu wersalskiego, prawo zwierzchnie stałej komisji doradczej nie powinno być mniej przypadkowe, aniżeli prawo komisji nadzorczej, a przyznać należy, że artykuł 213 jest pod tym względem dość dwuznaczny. To wyszczególnienie dalekie jest od wyczerpania wszystkich przepisów, które zamierza się ująć w stałą formułę.

Dla dopełnienia tego obrazu, przypomnieć trzeba, z innej strony o tezie, często wypowiedzianej przez p. Gessler'a, że: Niemcy nie zastosują się do warunków rozbrojenia, dopóki nie rozbroją się inne kraje. Powstanie więc sprzecznosc, której końca trudno doirzec, chociaż odgadnąć łatwo, jaki ta rzecz obrót weźmie

Co mówią faszyci

o różnych w Polsce obozach?

„Od kontfederacji Barskiej -- do kontfederacji Sulejówka”

Można rozmaicie zapatrywać się na źródła niechęci, jaką nasdarzy współczesny faszyzm włoski ale przedmiotowość przyznać nakazuje, że niechęć ta od pewnego czasu całą ogarnia Polskę.

Przewrót majowy, oglądany przez okulary faszyzmu, to — tylko „bitwa generałów”, a co gorsza pronuncjamento a la mexicana, t. j. awantura w stylu meksykańskim. Wyniki tego przewrotu są złudne albo żadne.

— W życiu Polski — orzeka najświeższy opiniodawca faszyzmu pan Attilio Tamaro — nic się zasadniczo nie zmieniło. Przewrót rzeczywisty, rewolucja prawdziwa mogłaby być w drodze stanowczego zwycięstwa narzucić trwały ład i pokój.

— Wszelako zwycięzcy nie zostali zwycięzcami; a zwyciężeni nie zostali zwyciężeni.

Jest to — powiada pan Tamaro

— paradoks. Ale życie polskie spleta się z paradoksów. I w dalszym ciągu robi następującą uwagę:

— W perspektywie zdarzeń, jakie się rozwinęły — czytamy — możnaby wnosić, że zrobiono rewoltę wojskową i że połała się krew, aby żądać od sejmu pełnomocnictw nie dla dokonania ogólnej reformy ustroju, ale jedynie dla pewnych uproszczeń w postępowaniu administracji państwowej.

— Niewspółmierność — orzeka dalej faszysta włoski — jest olbrzymia. W pewnym sensie rzecz można, że Piłsudski, puściwszy w ruch wszystkie siły rewolucyjne, zatrzymał się w pół drogi między rewolucją a zaprzeczeniem rewolucji Jak Kiereński.

Imieniem Kiereńskiego, niby wróżką Kasandry, zamyka pan Tamaro sąd swój o „dniach majowych”.

Zdawałoby się tedy, że potępiając przewrót majowy, serce jego cieplejszymi uderzy tonami dla minionej wizji dni „przedmajowych”. Ze skoro nie widzi meża stanu w Piłsudskim, dojrzy go śród „ludzi stamtąd”.

Nic podobnego.

— Polska — pisze tenże surowy sędzia o stanie kraju naszego w okresie rządów poprzednich — mimo wielkich bogactw przyrodzonych dzieliła wówczas los najniebezpieczniejszych krajów zwyciężonych.

— Egzystencja — czytamy — wszystkich obywateli była zagrożona w samej podstawie dóbr materialnych; złoty spadał w cenie bez przerwy.

— W obliczu takiej sytuacji bezsilny był rząd i bezsilne stały partje, uwidkane w walkach wewnętrznych i intrygach, sparaliżowane parlamentaryzmem, w którym, rzekłbyś, zbiegły się wszystkie wady systemu.

Uosobieniem tego systemu bezsilności i zarazem jego ofiarą był dla włoskiego faszysty b. prezydent Wojciechowski.

Patrząc w obóz „wojciechowszczyzny”; w obóz tolerancji dla bezkarności, prywaty i samowoli; w obóz Witosy i Grabskiego, pisarz faszystowski nie tylko gromi, ale i grozi: przypomina urągliwe pod adresem Polski wieku XVIII słowa Choisenla, i potrząsając widmem nowych rozbrojów, napomynka, że same bogactwa, będące w posiadaniu Polski, niepodległości naszej nie uchronią; przeciwnie, stać się mogą przyczyną jej zguby. „Bogactw polskich — powiada — potrzebuje cała Europa”. Nie jest przeło rzeczą wyłączone, że inne państwa, przynaglone bogactw tych ponętą, „wtargną w wewnętrzne sprawy polskie”.

— „Konfederacja Barska — kończy faszysta — doprowadziła do pierwszego podziału Polski. Wielkiej trzeba będzie sztuki politycznej, wielkich przemian, aby „Konfederacja Sulejówka” nie stała się równie fatalną”.

Oto, co mówią o różnych w Polsce obozach faszyci, gdy nie są na występach gościnnych, ale w własnym gronie, w Rzymie, wymieniając swe spostrzeżenia i uczucia.

Warto, aby z treścią tych spostrzeżeń i uczuć zapoznali się kierownicy polityki polskiej; zarówno ci, którzy wodzowi faszyzmu ofiarują swe fotografie z dedykacją, jak ci, którzy wizerunek tego wodza zawieszają u siebie nad łóżkiem, jako patrona swych czynów i natchnień.

J. Przemyski

Deklaracja partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej w sprawie jej stosunku do Polski

Paryż, 17 listopada.

Przewlekła i gorsząca sprawa rzekomych zmian w stanowisku francuskiej partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej wobec aljansu z Polską znalazła wreszcie epilog dziś wieczór na posiedzeniu komitetu partji w słynnym lokalu na rue de Valois.

Przypomnieć warto główne etapy tej sprawy. Przed miesiącem zakończył się jak wiadomo, walny kongres partji radykalnej w Bordeaux. Kongres upamiętnił się przede wszystkim ustąpieniem Herriot'a i wyborem na prezesa potężnego stronnictwa najwplywowszej bodaj w parlamencie osoby senatora Mauricego Sarraut. Może właśnie ta zmiana kierownictwa jako moment przejściowy wydała się dobrą okazją dla propagandy niemieckiej do łapania ryb w mętnej wodzie? Grubo się zawiedli, jak to zobaczymy zaraz.

Na kongresie brali oczywiście udział nie tylko postawie radykalni, ale także przedstawiciele komitetów partji na prowincji. Wśród tych ostatnich oddawała odznaczał się sympatjami germańskimi prezes komitetu w Charente Inferieure p. Flotte, nauczyciel liceum w La Rochelle, prowadzący dość bezwzględnie agitację za zbliżeniem się franko - niemieckiem za wszelką cenę. Z drugiej strony pociągnięty na kongres zastępy dziennikarzy, a między nimi i głośny obecnie Zygfryd Floch korespondent pół tuzina pism niemieckich, między innymi „Dresdner Neueste Nachrichten”. P. Floch oczywiście pośpieszył zawrzeć bliższą znajomość z panem Flotte'm. Floch stawiał wymagania typu zwyczaj-

nej „pax germanica”, Flotte śpieszył być w stosunku do tych wymagań jaknajgościnniej usposobionym. Żądał np. p. Floch za cenę przyjaźni niemieckiej korytarza lub Pomorza — wnet p. Flotte darowywał mu je niczem pan Zagłoba darowujący... Niderlandy! Były to zresztą tranzakcje całkiem prywatne między p. Flochem a panem Flotte'm — nic więcej. Na nieśczęście deputowanym z Charente Inferieure jest poseł radykalny William - Bertrand z konieczności często obcujący na kongresie z grupą p. Flotte'a, jako swego wrocy. Zygfryd Floch nie byłby sprytnym na sposób pruski dziennikarzem, gdyby tej okoliczności w lot nie wyzyskał. Ponieważ więc William - Bertrand przedstawiał okrug wyborczy, w którym przysięgł hojny dla Niemiec p. Flotte, więc dziennikarz niemiecki wszystkie „darowizny” tego ostatniego — poprostu położył w korespondencjach swych na rachunek pana Williama - Bertranda... Bł. stosunkowo drobna „niedelikatność” wobec francuskich przyjaciół — a sensacja w prasie olbrzymia! Podobno nie tylko prasa, ale paru posłów niemieckich dało się wziąć na ten gruby kawał dziennikarski.

Zawrzało więc wszędzie — w Niemczech, w Polsce w kuluarach izby od komentarzy i nieporozumień z powodu rzekomej zmiany polityki partji radykalnej w stosunku do Polski. Wypłynęła kwestja aide - memoire'u wręczonego na specjalny użytek Zygfryda Flocha przez... kogoś z partji radykalnej. Tym „kimś” był właśnie p. Flotte, jako nieposeł zupełnie nieskrępowany dyscypliną po-

lityczną.

Nastąpiły interwencje, wymiany listów — wdała się wreszcie w te sprawy o zbyt wielkim hałasie grupa parlamentarna franko - polska. Poseł William - Bertrand złożył kategoryczne zaprzeczenie wszelkiego udziału swego w sprawie ustępstw p. Flotte'a, poczynionych na rzecz p. Zygfryda Flocha. W dalekiej La Rochelle pękła długoletnia przyjaźń deputowanego Williama - Bertranda z wyborcą p. Flotte'm...

Gdy jednak korzystając z łatwej okazji, weszły w grę porachunki partyjne i poczęto już nazbyt bezwzględnie podawać plotki prowokatorskie Zygfryda Floche'a za wyraz nowego kursu radykałów francuskich — rzecz poczęła wymagać odprawy ze strony samej partji radykalnej. I tu znowu wracamy do dzisiejszego posiedzenia partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej. Prezes partji, senator Maurice Sarraut, uważał za zupełnie pożądaną interwencję grupy parlamentarnej franko-polskiej. Dała mu ona sposobność złożenia obszernej i jasnej deklaracji w imieniu stronnictwa, w którym przede wszystkim zostały odpowiednio napiętnowane prowokacje niemieckiego dziennikarza i uśmierzone apetyty niemieckich posłów, udających naiwną wiarę w polityczny nonsens tego „renversement des alliances”.

Senator Maurice Sarraut, jako nowy prezes stronnictwa, skorzystał z tej sposobności, by złożyć kategoryczną deklarację partyjnego credo, poręczającego niezmienną przyjaźń stronnictwa dla Polski oraz nienaruszalności traktatu wersalskiego.

Tragiczny koniec czarnej maski Aspirant policji zabił siłacza w Płocku

Z Płocka donoszą: Płock był onegdaj po godz. 9-jej wieczorem widownią krwawego zajścia, które skończyło się tragicznie.

Policji tamtejszej doniesiono przed kilku dniami, że znany na bruku płockim atleta Józef Kaczorowski ma w swem mieszkaniu potajemną gorzelnię i trudni się nielegalnym handlem wódki.

Ponieważ Kaczorowski miał wiele sprawek na sumieniu, a niektóre z nich odsiedział nawet w więzieniu, postanowiono przystąpić do likwidacji jego działalności w Płocku.

Onegdaj o g. 9 w. udał się do jego mieszkania przy ul. Grodzkiej nr. 10 aspirant urzędu śledczego Kalinowski, który miał za zadanie przeprowadzić ścisłą rewizję.

Na schodach, prowadzących do mieszkania Kaczorowskiego na III piętrze, Kalinowski ujrzał żonę jego, niosącą pod fartuchem kilka butelek wódki.

Asp. Kalinowski wciągnął Ka-

czorowską z powrotem do mieszkania i zażądał następnie, by udała się z nim do komisariatu. Wtem zjawił się Kaczorowski, chwycił Kalinowskiego jedną ręką za gardło, drugą zaś zaczął go bić z całym siłą. Wówczas aspirant dobył brzoynę i strzelił.

Atleta runął na ziemię z przestreloną klatką piersiową. Kula przeszła oponę płucną i utkwiła w kregostupie.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Według informacji, pochodzących z płockich sfer policyjnych, Kaczorowski (lat 50) służył przed wojną w ochronie rosyjskiej, a sady polskie karały go już za działalność prowokacyjną i szpiegostwo. W ostatnich czasach miał się zajmować szmuglem kokainy, medykamentów i bibuły komunistycznej z Niemiec.

Jako siłacz, znany był z występów w cyrku gdzie często brał udział w zapasach jako „Czarna maska”. Miał też opinie jednego z najlepszych bokserów w Płocku.

Z siekierą na posterunkowego rzucili się dwaj bracia

Z Warszawy donoszą:

St. posterunkowy 4-go komisariatu Teodor Gutowski, powracając nocą ubiegłej ze służby, usłyszał wołanie o pomoc, dochodzące z suteryny domu na rogu Dzikiej i Niskiej.

Drzwi, prowadzące z ulicy do suteryny były otwarte, wierny więc obowiązkowi, posterunkowy wbiegł do wnętrza.

Ujrzał tam dwu mężczyzn bijących się zacięciem. Z porozbijanych nosów sączyła się krew.

Posterunkowy usiłował rozłaczyć walczących. Interwencja ta miała skutek nieoczekiwany. Zapasnicy przestali okładać się wzajemnie, natomiast obadwaj rzucili się na przedstawiciela policji.

Jeden z nich schwytał go za gardło i przyparł do ściany, drugi zaś zgasił światło, schwył siekierę i wymierzył nią straszny cios w głowę posterunkowego.

Rozległ się głuchy huk uderzenia i — ostrze siekiery uwięzło w ścianie. W ostatniej chwili poste-

runkowy instynktownie uchylił głowę i cios trafił w ścianę.

Niewiadomo, jaki byłby dalszy los Gutowskiego, gdyby nie to, że do suteryny wpadł w tej chwili patrol policyjny, zaalarmowany zdławionymi „krzykami posterunkowego”.

Napastników obezwładniono. Są to bracia Krancowie: 25-letni Alfred, zdun i 30-letni Wacław, robotnik.

Z przeprowadzonego doraźnie dochodzenia wynika, że Wacław był tym, który dusił posterunkowego za gardło, Alfred zaś usiłował go zarębać.

Obydwu osadzono w areszcie, sprawę zaś przesłano do prokuratora.

Posterunkowy Gutowski uszedł cudem śmierci. Według jego zeznań napad był tak nagły, iż obezwładniony policjant nie zdążył nawet wydobyć rewolweru, który miał w tylnej kieszeni spodni, bałnet zaś jeden z napastników wyrwał mu z pochwy.

„Ogólna konsultacja“ życia ekonomicznego odbędzie się w maju 1927 roku

Nad jakimi zagadnieniami konferencja będzie obradowała?

GENEWA, 22 listopada (PAT). Dnia 18 i 19 na plenarnym posiedzeniu komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji gospodarczej omawiano raport, który ma być przedstawiony radzie w sprawie zwołania przyszłej konferencji. Zdaniem komitetu przyszła konferencja nie będzie czemś oderwanym, lecz ma być ogniwem łańcucha międzynarodowych wysiłków, zmierzających do uporządkowania życia gospodarczego.

Komitet przygotowawczy miał ustalić:

- 1) porządek dzenny przyszłej konferencji,
- 2) skład przyszłej konferencji,
- 3) datę zwołania konferencji.

Porządek dzienny został podzielony na dwie części: część ogólna zawierająca sprawy gospodarcze z punktu widzenia poszczególnych państw, oraz zagadnienie przyczyn natury gospodarczej, które mogłyby wpłynąć na utrzymanie światowego pokoju. Druga natomiast część, nadająca się do praktycznych wniosków, została podzielona na trzy działy: handel, przemysł i rolnictwo.

Handel

Co się tyczy handlu, przyszła konferencja zajmie się zbadaniem: zakazów przywozu i wywozu, ograniczeń, reglamentacji i zmonopolizowania handlu, różnicy traktowania cudzoziemskich firm zależnie od ich narodowości.

W sprawie taryf celnych i traktatów handlowych przyszła konferencja zajmie się zbadaniem przeszkód, stawianych handlowi, a wynikających z charakteru wysokości i zmienności taryf wywozowych i przywozowych oraz ustaleniem jednolitej klasyfikacji i nomenklatury celnej.

Pozatem konferencja zbada pośrednie sposoby protekcjonizmu, a mianowicie: wszelkiego rodzaju subsydia, dumping, niejednokrotne stosowanie taryf transportowych, fiskalne środki, obciążające importowane towary.

Komitet w swym raporcie nie zaleca międzynarodowych sposobów usunięcia trudności, wynikających z polityki handlowej poszczególnych państw.

Przemysł

W dziale przemysłu na porządku dziennym figurują:

1) stan głównych gałęzi przemysłu, możliwość wytwórczości, rzeczywista produkcja, spożycie, robocizna,

2) charakter międzynarodowych trudności na które napotyka przemysł i przyczyny tych trudności natury przemysłowej, handlowej i monetarnej,

3) możliwości rozwiązania tych trudności: a) przez zorganizowanie produkcji na podstawie porozumień przemysłowych; ustalenie, na czym mają polegać te porozumienia z punktu widzenia produkcji, spożycia lub też robocizny; strona prawna podobnych porozumień w związku z zagadnieniami celnymi; b) przez zebranie i możliwie szybką wymianę informacji statystycznych, dotyczących produkcji przemysłowej.

Rolnictwo

W dziale rolnictwa konferencja zajmie się porównawczym zbadaniem:

1) obecnego stanu rolnictwa z roku 1913, a to z punktu widzenia produkcji, spożycia, zapasów, cen swobody wymiany produktów rolnych,

2) przyczyn międzynarodowych trudności i

3) możliwości ich usunięcia: a) przez rozwój i międzynarodową współpracę organizacji producentów i spóżywców (rozmaite systemy tych organizacji będą również zbadane), b) przez wymianę wszelkich danych, dotyczących warunków i stanu rolnictwa w poszczególnych krajach oraz badań naukowych i technicznych, kredytów etc.

Z przemówień poszczególnych mówców wynika, że jednym z celów konferencji będzie powołanie do życia stałego międzynarodowego organu, któryby służył do regulowania i załatwiania na przyszłość spraw gospodarczych.

Zdaniem komitetu, należy zaprosić do wzięcia udziału w pracach przyszłej konferencji wszystkich członków ligi oraz państwa, posiadające znaczenie w życiu gospodarczym. Z każdego z tych państw weźmie udział w pracach konferencji najwyżej 50 delegatów. Aczkolwiek delegaci ci będą mianowani przez rządy nie będą oni reprezentowali swoich państw, lecz pracować będą w charakterze

fachowców. Komitet jest zdania, że radzie ligi winno przysługiwać prawo zaproszenia poza delegatami państw, przedstawicieli wielkich organizacji międzynarodowych. (Międzynarodowa izba handlowa, etc.)

Przyszła konferencja ma być, zdaniem komitetu, „ogólną konsultacją“. Konferencja wypowie się w poszczególnych sprawach, nie uchwalając żadnych decyzji, obowiązujących państwa.

Jak wiadomo, wbrew wszelkim przewidywaniom, komitet uznał za możliwe zwołanie konferencji ekonomicznej już na 4-go maja 1927 roku.

Haniebny, zorganizowany napad Biskupiej kościoła narodowego Hodur i Bończak pobici laskami

Z Warszawy donoszą: W niedzielę na godzinę 11 przed południem w kinie „Pan“ zapowiedziany był odczyt przybyłego niedawno z Ameryki biskupa kościoła narodowego Hodura „O emigracji polskiej w Ameryce i kościele narodowym“.

Na odczyt przybyło około 100 osób, wśród których, jak się później okazało, większość należała do przeciwników idei kościoła narodowego.

Gdy po zagajeniu przez studenta Góreckiego ukazał się na mównicy biskup Hodur, obok nielicznych oklasków rozległy się ziewy i krzyki:

„Precz!“

Obecny na sali przodownik policji, widząc, że nie potrafi sam opanować sytuacji, pobił do telefonu.

Wówczas część demonstrantów zaintonowała „Rotę“ i ze słowami „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“, ruszyła ku estradzie, na której okolo prelegenta znajdowali się: biskup kościoła narodowego w Polsce Bończak i zagajający zebranie p. Górecki.

Kilka silnych rąk rzuciło biskupów z estrady w zbity tłum reszty uczestników zebrania. Z tłumy tego puszczono w ruch laski i krzesła.

Walka z drożyzną

Prace Komitetu ekonomicznego ministrów

WARSZAWA, 22 listopada (P.). Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia nowych cen na cukier i wypowiedział się przeciwko zwyższeniu ceny cukru w detalu. Ministrowie skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa otrzymali upoważnienie do przygotowania wniosków, zdających do sanacji przemysłu cukrowniczego w Polsce.

WARSZAWA, 22 listopada (P.). Komitet ekonomiczny, zastana-

wiając się nad sprawą zwyższenia ceny żyta, doszedł do przekonania że cena ta jest nadmierna i wygórowana. Wobec tego komitet ekonomiczny postanowił przedłożyć radzie ministrów ewentualny sposób wyjęcia przez: 1) zamknięcie granicy dla wywozu żyta, ewentualne wprowadzenie cła wywozowego, 2) zakupienie znacznej ilości żyta dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Posiedzenie państwowej rady spirytusowej

W sali konferencyjnej ministerstwa skarbu wczoraj o 10-ej rano rozpoczęły się obrady państwowej rady spirytusowej pod przewodnictwem p. wiceministra Górcy.

Porządek dzienny obrad jest następujący:

1) ustalenie podstawowej ceny monopolowej nabycia spirytusu surowego na kampanję 1926-27,

2) podział ogólnego prawa odpędu na województwa na najbliższe trzy kampanje 1927-28, 1928-29, 1929-30;

3) ustalenie ilości spirytusu, ja-

ką dyrekcja P. M. S. z produkcji krajowej winna odebrać;

4) ustalenie stosunku wysokości odpędu spirytusu do wysokości produkcji drożdży;

5) sprawy bieżące.

Wstępny referat o obrocie spirytusem wygłosił wicedyrektor P. M. S., p. Bukowiński, poczem wybrano komisję z 8-miu osób, która przeprowadzi dyskusję nad przedłożonymi wnioskami.

Po ukończeniu prac komisji, odbędzie się posiedzenie plenarne, które uchwali ostateczne wnioski.

Co widzi Turcja w zbliżeniu z sowietami

ANGORA, 22 listopada. (PAT). Artykuł wstępny dziennika „Halk-i-Millet“, omawiając spotkanie w Odesie, uważa, że spotkanie to jeszcze bardziej zacieśni węzły przyjaźni między Turcją i Rosją.

Śmiałością byłoby — pisał dziennik — nadawać temu spotkaniu charakter demonstracji przeciw jakiegokolwiek innemu państwu, jak to ujmują niektóre dzienniki zachodnie. Sposób myślenia nowej Turcji nie pozwoli jej na ugamię się za urojeniami. Nie uważamy Wschodu i Zachodu za zupełnie od-

rebne jednostki. Przywiązujemy przedewszystkiem wagę do bezpieczeństwa, zapewniającego niezależność naszą, przyjazne zaś współżycie ze wszystkimi krajami, jako też zajęcie stanowiska czynnika pokoju światowego, jest naszą zasadą narodową. Na tych właśnie podstawach opiera się nasz przyjaźń z Rosją, a przyjaźń ta ma na celu stwierdzenie rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem w erze pokojowej. Wyniki spotkania odeskiego dążyć będą do tegoż celu.

Straszna burza nad Anglią

Wiele okrętów rozbitych i zagrożonych

LONDYN, 22 listopada. (PAT). W ciągu ostatniej soboty i niedzieli nad Wielką Brytanią i otaczającymi ją morzami przeszła gwałtowna burza. Kilka mniejszych parowców wyrzuconych zostało przez fale na mieliznę lub rozbitych o skaliste wybrzeża. W wielu okolicach czynne były łodzie ratunkowe, którym udało się uratować życie dużej ilości osób. Szkona francuska „Andre Marie“ rozbita została na morzu Północnym w okolicy Folkestone. Załogę tego statku wyratował parowiec angielski „Carlebeath“. Łódź ratunkowa „Selsey“ wyratowała załogę żaglowca francuskiego „Rosalynde“, który uległ rozbiciu w kanale La Manche. Na Atlantyku burza spowodowała silne uszkodzenie parowca „Aldworth“

o pojemności 2,500 tonn. Parowiec wzywał drogą radiową pomocy, z którą pośpieszyły znajdujące się najbliższe statki, a w ich liczbie 14,000-tonnowa „Andania“, należ. do tow. Cunard line. Parowiec ten rozszalał z miejsca wypadku radjodepeszę, donoszącą, że „Aldworth“ znajduje się w odległości 500 mil. na południowy zachód od Irlandji oraz, że pomost tego statku i łodzie ratunkowe zostały rozbite i porwane przez fale. Statkowi grozi niebezpieczeństwo zatonięcia.

Włochy pod wodą

RZYM, 22 listopada (A.T.E.).— Gwałtowne burze, spowodowane wielkimi opadami spowodowały nawodnienie we Włoszech. W Toskanji cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą.

Burza w dolinie Renu

GENEWA, 22 listopada. (PAT) W nocy z soboty na niedzielę szalała w dolinie Renu gwałtowna burza. Setki drzew zostały powyrwane z korzeniami. Niema prawie domu, któryby nie został uszkodzony.

Zjazd ukraińców

Przez dwa dni obradował we Lwowie drugi kongres „ukraińskiego narodo-demokratycznego zjednoczenia“. Kongres zwołało prezydium „Zjednoczenia“ za zaproszeniami.

W drugim dniu obrad wywiązała się ożywiona dyskusja nad referatem prezesa „Zjednoczenia“ Dymitra Lewickiego. Podstawowe uchwały kongresu „Undo“ podkreślają negatywne stanowisko wobec wszelkich aktów międzynarodowych, nie będących w harmonji z wolą społeczeństwa ukraińskiego. W sprawie Ukrainy Nadnieprzańskiej kongres wyraził pogląd, że w obecnych warunkach, w związku z istniejącym ustrojem, niema tam suwerennego państwa ukraińskiego. Podkreślano konieczność zorganizowania narodowych czynników ukraińskich w Małopolsce Wschodniej, w kierunku odbywającego się na Ukrainie procesu uświadomienia narodowego. Jedną z ostatnich rezolucji wzywa prezydium „Undo“ do nawiązania kontaktów ze wszystkimi narodami, które są „w podobnym, co społeczeństwo ukraińskie, położeniu“, a to w celu stworzenia jednolitego frontu. Przed zakończeniem kongresu dokonano wyboru komitetu centralnego „Undo“, skła danego się z 40 osób. Z łona tego komitetu wykonało się kierownicze ciało partyjne z prezesem Dymitrem Lewickim, wiceprezesami Maryczakiem, Terszakowcem, Czertkowskim, Trojanem i Kunickim.

Charakterystyczne jest, że do władz partyjnych nie wybrano czolowej osoby ukraińskiego życia politycznego, długoletniego posła do parlamentu austriackiego, dr. Kostja-Lewickiego.

Nadzór nad bankami i sprawa dewiz

Ministerstwo skarbu kontynuuje stale przez siebie prowadzone prace w kierunku opartego na doświadczeniu ulepszenia przepisów o nadzorze nad bankami i dostosowania przepisów dewizowych do aktualnych wymogów państwowej polityki gospodarczej.

Prowadzone są studia w łączności z opracowanym nowym statutem ministerstwa skarbu nad stworzeniem organu nadzorczego nad bankami, wyposażonego w obszerniejszy zakres działania i liczniejszego pod względem osobowym.

steroryzowany zwolenników kościoła narodowego, sprawcy zajścia odśpiewali hymn narodowy i wycofali się z kina, pozostawiając na miejscu ciężko pobitego kijami w głowę i plecy biskupa Hodura i zalanego krwią biskupa Bończaka, któremu uderzeniem kija rozcięto czoło i poraniono ręce.

Nadbiegła na wezwanie przodownika policja aresztowała w bramie kina „Pan“ 8 osób, które przeprowadzono do 10 komisariatu, a po przesłuchaniu skierowano za pośrednictwem policji politycznej do sędziego śledczego Jasińskiego.

Wśród aresztowanych

poszlakowani są o udział w zajściu Ryszard Kielkiewicz urzędnik prywatny, Matecki student i Wiśniewski woźny min. skarbu, których zwolniono za zobowiązaniem.

Sprawa skierowana ma być na zwykłą drogę sądową.

Poranieni duchowni po doraźnym opatrunku wyprawieni zostali tylnym wyjściem z kina przez sąsiedni dom i odwiezieni biskup Hodur do hotelu „Polonia“, biskup Bończak zaś do „Europejskiego“.

Oprócz nich

poszwankowani są przy zajściu: Kozicki pracownik tramwajów miejskich, Kiepiński urzędnik prywatny, Krukowska biuralistka i Poniatowska ekspedjentka.

Napad — jak się okazało — był poprzedzony znamiennym kazaniem, wygłoszonym przez ks. Wiśniewskiego na godzinę przed zapowiedzianym odczytem biskupa Hodura.

Ks. Wiśniewski, który w kapticy przy ul. Monuskiej obrał sobie kazanie za środek do szerzenia zamętu w umysłach pobożnych parafian — posunął się wczoraj, jak nam świadczy kilku obecnych na tem kazaniu parafian, do instygatorstwa z wysokości kazalnicy.

Ks. Wiśniewski, szeroko prawiąc wczoraj w świątyni Pańskiej o przystąpieniu, podał krytyce zamierzenia władz, mające usunąć ze stolicy 3000 prostytutek. Zdaniem ks. Wiśniewskiego, nie powinno się ich wysyłać do miejsc urodzenia, lecz winny one pokutować w stolicy.

Uwagi powyższe były tylko wstępem do dalszych wywodów mających obudzić zainteresowanie słuchaczy.

Po premierze w teatrze miejskim

„Król” — komedia w 4 akt. G. de Caillavet'a, R. de Flers'a i R. Arene

Reżyserował Wład. Ryszkowski

W dniu, w którym runęła pod naporem triumfującego ludu francuskiego, Bastylja, Francja stała się republiką.

— Zmiana ustroju jest przecie tylko powierzchowna, twierdzą autorzy „Króla”.

W istocie rzeczy bowiem z upadkiem monarchii we Francji zrodziła się tam legenda królewska, uczucie tradycji i wspomnienie rzeczy świetnych, przepychu blasku i sławy, bez którego obejść się musi republika.

Legenda monarchizmu jest tem potężniejsza, że opiera się na uczuciach tłumy, przywiązanych do tych pysznych form zewnętrznych blasku.

Legenda ta po dziś dzień jest najniebezpieczniejszą bronią monarchistów, ponieważ działa swą zewnętrzną bezpośredniością na masy, które szybko gotowe są zapomnieć swą nędzę i łachmany, skoro tylko ujrzą przejeżdżających w oszklonych karocach monarchów.

A zresztą działa to nawet na przeciwników monarchii, na najzagorzalszych republikan-socjalistów.

Niedawno rzekł kiedyś Piłsudski, że snobizm jest w Polsce czynnikiem, który odegrać może dużą rolę.

W głębi duszy każdy zawzięty republikanin posiada coś nakształt podziwu dla pompy królewskiego dworu a błękitna krew i „dobre urodzenie” wprawia ich w lekkie zakłopotanie, które nawet przed sobą starają się ukryć. A zresztą, czyż ci współcześni władcy i ludzie wpływowi, ci „nowi panowie”, nowy twórcy ładu i porządek: czyż nie mają oni tych samych słabostek i wad, któremi poszczycić się mogą zdobywcy Merovingowie?

Najdonioślejsze zagadnienie państwowo-twórcze załatwia się w zacisznych buduarach swych przyjaciółek, w dyskretnym półświecie przyćmionych ampl. Traktaty i akty, decydujące o rozwoju kulturalnym i gospodarczym społeczeństw podpisuje się na kolanie między jednym a drugim uściskiem miłosnym.

„Król” jest udaną, choć nie głęboką satyrą na stosunki polityczne, u nas zwłaszcza obecnie mocno aktualną.

Głębokości w komedji tej doszukać się nie można. Teatr raczej

nas zato arcyprzednim koncertem gry aktorskiej całego zespołu, poczynając od ról czołowych, a kończąc na drobnych epizodach.

P. Maszyński i p. Miła Kamińska stanowią parę doskonałą. P. Jarkowska wybija się w akcie III na plan naczelnny, dając kreację, pulsującą pełnią życia. P. Szubert, jak zwykle opanował swą rolę bardzo starannie. P. Bielcz, jako

margrabia, miał szereg dobrych momentów.

Dobre epizody stworzyli: pp. Dzięwońska Krotke, Fabisiak, Woskowski (Blond), Mroziński, Rutkowska, Kieliszczuk.

Dekoracje p. Mackiewiczza są sługują na pełne uznanie.

Reżyserja p. Ryszkowskiego b. staranna. M. K.

Święto pieśni polskiej Uroczystości w tow. im. Moniuszki

W ubiegłą niedzielę towarzystwo im. Moniuszki, zasłużone na polu kultywowania naszej pieśni narodowej wśród najszerzych warstw ludności, święciło uroczystość doroczną święta pieśni polskiej, połączone z dekorowaniem zasłużonych członków towarzystwa.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10 w lokalu t-wa przy ul. Ogrodowej 34. W przybranej sali zebrali się licznie członkowie t-wa. Honorowe miejsca zajęli pp.: prezydent miasta Cynarski, prezes rady miejskiej dr. Fichna, gen. Ledóchowski, w imieniu wojewody nac. Wojciechowski.

Po zagajeniu uroczystości przez prez. t-wa, dyr. Wolczyńskiego, p. naczelnik Józef Wojciechowski, p. prezydent Cynarski i p. prezes rady miejskiej dr. Fichna dokonali dekoracji zasłużonych członków towarzystwa, poczem wręczono im odpowiednie dyplomy. W okolicznościowej mowie, długoletni prezes

towarzystwa J. Wolczyński, podniósł zasługi towarzystwa w kierunku rozwoju pieśni polskiej i na polu życia kulturalnego Manchesteru polskiego. O godzinie 12, zebrani w pochodzie, ze sztandarem na czele i orkiestrą udali się do kościoła św. Józefa na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prałat Małczyński.

Po powrocie z kościoła w lokalu t-wa odbyło się przyjęcie, na którym przemawiali pp. prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezes t-wa dyr. Wolczyński, nac. Wojciechowski, pułk. Vogel, red. Gumkowski i szereg członków t-wa.

W nadchodzącą niedzielę dnia 28 b. m. — jako dalszy ciąg święta pieśni polskiej — odbędzie się w sali filharmonij piękny koncert połączonych chórów t-wa z współdziałaniem orkiestry filharmonicznej i solistów opery warszawskiej.

Odczyty

W tygodniu bieżącym odbędzie się drugi cykl odczytów z dziedziny higieny, organizowanych przez sekcję propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej w lokalach związków, stowarzyszeń i instytucji dla szerszych sfer naszego społeczeństwa.

Odczyty te wygłoszone będą według następującego rozkładu:

„O CHOROBAK ZAKAŻNYCH”.
Wtorek, dnia 23 listopada o godzinie 7-ej wieczorem.

w lokalu związku ludowo-narodowego, ul. Nawrot 36, dr. Artur Starzyński wygłosi odczyt na temat: „Jak zapobiegać chorobom zakaźnym”.

„O ZWALCZANIU RAKA”.
Środa, dnia 24 listopada, o godzinie 7-ej wieczorem

w lokalu towarzystwa gimnastyczno-

sportowo-oświatowego „Odrodzenie” ul. Rzgowska 90, dr. Władysław Garliński wygłosi odczyt „O higienie wzroku”.

„ZDROWIE DZIECKA”.

Niedziela, dnia 28 listopada o godzinie 6-ej wieczorem.

w lokalu narodowej organizacji kobiet ul. Moniuszki 11, dr. Lamentowicz wygłosi odczyt na temat: „Skąd i jakie niebezpieczeństwa grożą zdrowiu dziecka”. Wejście na odczyty bezpłatne.

SIWE WŁOSY i BRODA
odżywiają naturalny kolor i młodzieńczy wygląd dzięki użyciu

ENTAROLU
bez farbowania. Służy jednocześnie jako znakomity środek do pielęgnacji włosów. Użycie i światła wypróbowany od lat 15-letni

Cena 8 zł. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk. 5287-9

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, wtorek, jutro, środa, w piątek i w sobotę świeżo wystawiony, przezbawny „Król” z M. Kamińska i M. Maszyńskiego.

W czwartek na drugim przedstawieniu dla inteligencji (najdroższe miejsce trzy złote), dana będzie po raz ostatni sensacyjna „Sprawa Makropulos” z Izą Kozłowską.

W sobotę o godzinie 3.30 na przedstawieniu szkolnym dana będzie „Balladyna”. By dać możność jaknajszerszym sferom młodzieży szkolnej poznania arcydzieła narodowego, dyrekcja obniżyła znacznie ceny biletów na sobotnie przedstawienie szkolne. Najdroższe miejsce kosztować będzie trzy złote.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godzinie 8.15 wieczorem krotoczwila ze śpiewami i tańcami w trzech aktach „Córka mego męża”. — Ładne dekoracje, wesole piosenki, dowcipna treść i efektowne tańce w wykonaniu Lody Niemirzanki i Cz. Zwolńskiego, składają się na całość wlece interesująca.

WYSTĘPY WIKTORA CHENKINA.

Niezrównany artysta Wiktor Chenkin, wystąpi w czwartek dnia 25-go, oraz w sobotę dnia 27-go b. m. w sali filharmonij. Wiktor Chenkin łączy w sobie najwyższy kunszt śpiewaka z talentem aktorskim o nieporównanej, szlachetnej ekspresji! Dzięki tym niezwykłym warunkom osiąga na scenie i estradzie sukcesy dostępne jedynie nielicznym jednostkom artystycznego świata. W koncercie bierze udział artystka opery warszawskiej Zofia Dobrowolska-Pawłowska. Przy fortepianie prof. Ludwik Urzutein.

OPERETKA WIENIEŃSKA W SCALI.

Dzisiaj we wtorek powtórzona będzie z wielkim powodzeniem wystawiona opera komiczna Franciszka Lehara p. t. „Gdzie skowronek śpiewa”.

W środę dnia 24 b. m. wystawiona zostanie na ostatnim przedstawieniu wieczorowym „Hrabina Marica” po cenach popularnych.

W czwartek dnia 25 po raz pierwszy operetka „Orłów”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (fala 400) 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy, 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym”, wygłosi prof. Henryk Mościcki, 17.30 — 18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Janina Sutocka (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce) 19.00 — 19.25 wykład z cyklu Polska filozofia narodowa, wygłosi prof. Wacław Mileski, 19.30—19.45 Komunikat rolniczy, 19.45—19.55 Nad program Rozmaitości, 19.55—20.20 Lekcja gry w szachy, wykładowca dr. Stanisław Kohn, 20.20—20.40 Odczyt p. t. „Muzyka kameralna XVII i XVIII w.”, wygłosi p. Leopold Binental, 20.40—22.00 Koncert wieczorny kameralny, wykonawcy: Adela Comte - Wilgocka (śpiew) Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochłowski (skrzypce), Seweryn Śnieckowski

(obój) i Teodor Zalewski (fortepian).

MEDJOLAN, 315.8. Godz. 16.35 — 17.35 Produkcje artystów z Variete, 21.00 Transmisja z opery „Faworyt” Donizetti'ego.

LIPSK, 322.6. Godz. 16.30 — 18.00 Koncert popołudniowy, 22.15 — 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA, 348.9. Godz. 11.00 — 12.00 Poranek muzyczny, 16.30 — 17.30 Koncert kompozytorów rosyjskich.

WROCLAW, 357.1. Godz. 15.50 — 16.45 Koncert popołudniowy, 20.30 Tragedja Reinarda Goernga „Bitwa na morzu”, muzyka E. A. Boelke'a.

LONDYN, 361.4. Godz. 18.00 Muzyka taneczna, 22.30 — Muzyka taneczna.

FRANKFURT, 394.7. Godz. 16.30 — 17.45 Koncert muzyki operetkowej.

BERN, 411. Godz. 20.00 — 21.50 Wieczór szwajcarskich kompozytorów.

RZYM, 422.6. Godz. 17.15 Koncert lekkiej muzyki.

HAMBURG, 428.6. Godz. 19.40 Koncert pieśni nowo-greckiej.

BERLIN, 483.9. Godz. 16.30 — 18.00 Koncert popołudniowy.

ZURICH, 500. Godz. 20.00 Wieczór muzyki operowej.

WIEN, 517.2. Godz. 16.15 Koncert popołudniowy, 20.05 Koncert-akademia, Utwory Antoniego Rubinstejna.

MONACHIUM, 533.7. Godz. 16.35 Pieśni Westermanna, 22.45. Ostatnie wiadomości.

DAVENTRY, 16.00. Godz. 11.00 — 13.00 Koncert.

Inż. J. REICHER i S-ka
DZIAŁ RADIO
Tel. 15-57, ŁÓDŹ. Tel. 15-57
Piotrkowska 142.
Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów.
Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg”.
Stacja ładowania akumulatorów.
Bezpłatne fachowe porady.

MAURICE DEKOBRA.

Księżna rosyjska

Przeczytałem następujące ogłoszenie w jednym z dzienników:

Księżna D. zrujnowana przez rewolucję rosyjską sprzedaby okazynie srebrny serwis na herbatę, pamiątkę historyczną, zgłaszać się na ulicę Kwiatową pod nr. 199.

Choć nie miałem nieodwołalnej potrzeby kupienia serwisu na herbatę, nawet historycznego, zdecydowałem się odwiedzić księżną D. Wywiad z taką księżną rosyjską jest zawsze bowiem interesujący. A jednocześnie może być mi sposobność uczynić przysługę ofierze Sowietów.

Stróżowa wskazała mi piętro. Zadzwońnię. Pociąg do romantycznych przygód jest tak silnie zakorzeniony w duszach mieszczan zachodniej Europy, że odczuwam pewien zwąd, gdy drzwi otworzyła mi typowa paryska pokojówka w białym fartuszk.

Spodziewałem się, że na przywitanie pocałuje mnie w usta muzyk rosyjski w butach z cholewkami i czerwonej koszuli, czyniąc znak krzyża. Złudzenie!

Salon nie miał w sobie nic specjalnie sławiańskiego. Małe pianino z rozłożonymi nutami. Ja to robię z nonszalancją i ostatnim charlestonem. Fotele w stylu Ludwika XVI, konsolka nowoczesna i spłowiały dywan. Na kominku 2 portrety w srebrnych ramach

przedstawiające dwóch wielkich książąt w mundurach wojskowych. To jedyna rzecz rosyjska, jaka była w pokoju.

Po chwili weszła księżna. Przedstawiłem się. I ona mi się przedstawiła:

— Księżna Olga Dabraniszkowa. Przepraszam, że pana tak przyjmuję... Moja nowa służąca nie pomyślała nawet o tem, aby poprosić pana o bilet wizytowy. Ach te dzisiejsze służące. Powinno się wysmagać je na placu publicznym i wlać im roztopiony ołów za paznokcie...

Byłem zachwycony tym oryginalnym sposobem wyrażania się. Akcent tej damy nie sprawił mi zawodu. Oczy jej cokolwiek skośne, policzki trochę wystające, usta trochę okrutne, perły trochę fałszywe, wszystko to podkreślało charakter autentyczny tej wygnańczej moskiewki.

— Przeczytałem pani ogłoszenie... Więc przyszedłem w sprawie tego serwisu na herbatę...

— Ach tak, kochany panie... To już taki nasz los biednych ofiar katów rosyjskich, ofiarowywanie przygodnym Shylockom naszych wartościowych pamiątek historycznych i najbardziej cennych biżuterji...

— Dawno opuściła już pani czerwoną Rosję?

— Minęły już cztery lata, drogi panie... Udało mi się wymknąć z matni... Przez granicę rumuńską... W jaki sposób pani to zrobiła?

— Spoliczkowałam oficera, któ-

ry dowodził strażą graniczną czerwonych żołnierzy...

— Jakto? I pozwolił pani uciec? Po spoliczkowaniu?

— Tak. On przepadał za tem. Rozumie pan... To był sadysta...

— Ciekawe!

— Gdybym go zbiła na kwaśne jabłko pozwoliłby przejść granicę przynajmniej dwunastu podejrzany...

— Czy bolszewicy źle się z pani obchodzili?

— O tak! Wszystko mi zabrali. Oprócz tego co uratowałem przez kurjera dyplomatycznego z Moskwy.

— Pani mówi, że komunista pani pomógł...

— Tak. Ten komunista był moim dawnym szoferem. W swoim czasie patrzyłam przez palce gdy zalecał się do mej pokojówki. Odwdzięczył się potem...

Rozmowa z tą księżną na wygnaniu żywo mnie interesowała. Ofiarowałem jej papierosa egipskiego. Podała mi zapalnik szwedzka. Potem zadzwoniła. Przyszła służąca.

— Wódka! — rozkazała krótko księżna.

Pokojówka powróciła z tacą, na której stała butelka wody mineralnej i dwie szklanki. Księżna się rozniewała. Rzuciła na tacę przysiężnikiem od papierów i krzyknęła: — Nic nie rozumiesz! Powiedziała wódka! Rosyjska wódka. W sali jadalnej, ta czarna butelka... No, idź że już raz!

I gdy pokojówka zmieszana oddała księżną rzekła:

— Czyż nie miałam racji, że

tym emancypowanym służącym, należy się po trzydziestu nahajek każdego dnia... Tęby ich może wreszcie czego nauczyło...

Powstała. Przeszła do buduaru, skąd przyniosła serwis na herbatę. Była to istotnie bardzo piękna rzecz.

— Otóż i serwis, szanowny panie. Chcę się go pozbyć. Czajnik, kubek na mleko, cukiernica i sześć filiżanek. Nie potrzebuję go panu polecać.

Jeżeli pan jesteś znawcą to wystarczy. Masywne srebro... Ten herb wyryty na każdej filiżance, to herb książąt Obrow, dalekich kuzynów mej rodziny. Pan wie, Obrow!

Z wielkim wstydem przyznałem się, że nie slyszalem o Obrowach. Zaczęła więc mnie pouczać:

— Słyszał pan o Aleksandrze II?

— Naturalnie... Synu Aleksandra I-go...

— Wcale nie! Mikołaja...

— Ach tak, Mikołaja II-go.

— Ależ nie, Mikołaja I-go, cara od r. 1825 do 1853.

— Właśnie chciałem to powiedzieć.

Moja nieświadomość historii rosyjskiej była mi bardzo przykra.

— A ten serwis?

— Czekał pan. Mówiliśmy o Obrowach.

— Ach, tak.

— Gdy Aleksander II-gi zasiadł na tronie rozdzielił w darze sześć tytułów książęcych. Jeden z tych sześciu książąt miał nieszczęśliwy pomysł porwania pierwszej damy dworu carowej... Aleksy Obrow

mszcząc się za swą władczyńnię, zabił winnego. Wtedy Aleksander II-gi wywdzięczając się, dał mu ten herb, który pan tu widzi wyryty na serwisie. Gdyby Aleksy Obrow nie zabił księcia, nie mogłabym dziś panu sprzedać tych filiżanek...

Historja Obrowów bardzo mnie zainteresowała. Powróciłem jednak do rzeczywistości i zapytałem nieśmiało księżną:

— Wiele pani żąda za ten serwis?

— Drobnostkę! Trzydzieści ośm tysięcy.

— Drogo!

— To nic nie jest według dzisiejszego kursu franka. To było warte 6.000 rubli złotych przed wojną...

— Trzydzieści ośm tysięcy, to jednak dużo...

— To okazja! Sama waga srebra przedstawia dużą wartość!

— Możliwe... Lecz mógłbym pani ofiarować jedynie najwyżej.. 20 tysięcy franków... A więc?

— Da pan 25 tysięcy? I nie mówmy więcej o tem!

Wahałem się. Oglądałem serwis, który istotnie bardzo był piękny. Już miałem zamiar wyciągnąć czek do banku, gdy pokojówka weszła znowu do salonu. Z miną bardziej głupią niż zazwyczaj powiedziała:

— Proszę pani... Przyszedł właśnie agent z hali licytacyjnej z nowym srebrnym serwisem na herbatę. Czy mam mu dać szklankę wina?

Wiadomości bieżące

Baczność, rocznik 1906!

Terminy rejestracji

Na podstawie ustawy z dnia 32 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, we wtorek, dnia 23 listopada r. b., do lokalu biura wojskopolicyjnego, przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po poł., powinni się zgłosić osobiście do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkałi w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

G do końca. Ha do He włącznie.

W dniu 24 listopada r. b., w wyżej wymienionych godzinach winni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

H do końca, I, J.

Łódzka „Prawica Narodowa”

organizuje się Dzisiaj wybory zarządu

W dniu dzisiejszym odbyć się ma w pałacu p. Maurycyego Poznańskiego zebranie przedstawicieli przemysłu łódzkiego, którzy w ubiegłym tygodniu podczas pobytu przedstawicieli stronnictwa konserwatywnego w Łodzi postanowili stworzyć oddział stronnictwa „prawicy narodowej” w Łodzi.

Na zebraniu dzisiejszym omówiony będzie program działalności oraz dokonane wybory zarządu oddziału łódzkiego. (E)

VI zjazd lekarzy odbędzie się w Łodzi

W niedzielę, dnia 21 listopada r. b., w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne komitetu wykonawczego VI-go zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Komitet wykonawczy tegoż zjazdu, wybrany na V zjeździe w Wilnie, ukonstytuował się w następującym składzie: dr. W. Bogucki, naczelnik wydziału zdrowia m. st. Warszawy jako prezes, prezydent m. Łodzi M. Cynarski i prof. uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie — Korbut-Karaffa, jako wiceprezesi, dr. Maleciński, jako sekretarz oraz dr. Budzińska-Tylicka, jako zastępca sekretarza. Poza tym między innymi w skład komitetu wchodzi, jako członkowie: dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego; dr. A. Sarzyński, inspektor sanitarny m. Łodzi.

Następnie ustalono, iż VI zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbędzie się w końcu kwietnia 1927 r. w Łodzi.

Pałaki zamiast rolek Inowacja w tramwajach łódzkich

Prace nad zaopatrzeniem wszystkich tramwajów łódzkich w pałaki miast dotychczasowych rolek postępują w szybkim tempie naprzód. Sprawa bezpieczeństwa została już uregulowana mimo wąskich stosunkowo ulic w Łodzi, założenie pałaków okazało się możliwe. Co się tyczy wygody, ta nie ulega najmniejszej wątpliwości, przeprowadzone bowiem próby wykazały, iż tramwaje zaopatrzone pałakami mogą nie zmniejszać przepisaną szybkości na zakrętach.

W związku z tem, dyrekcja K. E. Ł. przeprowadza obecnie roboty związane ze zmianą drutów tramwajowych, gdyż dotychczasowe okazały się zbyt słabe dla utrzymania tarcia pałaków. Według obliczeń, w ciągu miesiąca wszystkie tramwaje łódzkie zaopatrzone już będą w pałaki. (W)

Tanie światło dla wystaw sklepowych

W ubiegłym tygodniu zawarta została przez stowarzyszenie kupców m. Łodzi specjalna umowa z zarządem elektrowni łódzkiej, która udzieliła kupiectwu poważnych ulg i rabatów od opłat prądu za światło i siłę. Ulgi te dotyczą tak zw. przemysłu zarobkowego.

Jednocześnie delegacja stowarzyszenia kupców-detalistów zwróciła się do dyrektora Ullmana w sprawie ustępstw dla sklepów. Delegacja wysunęła postulat opustów procentowych w wysokości około 20 procent, co leży w interesie własnym elektrowni i co wy-

nikać powinno z poczucia obywatelskiego tej instytucji użyteczności publicznej

Dyrektor Ullman przychylił się do wywodów delegacji, wysuwając konieczność klasyfikowania poszczególnych kupców, członków związku detalistów, a to dla uniknięcia możliwych nadużyć.

Ulg zastosowane przez elektrownię umożliwią kupcom wydastne zwiększenie konsumpcji prądu, należyte oświetlenie reklamowe wystaw i zmniejszenie kosztów handlowych przedsiębiorstw. (E)

Głód i chłód

zagraża bezrobotnym rzeszom proletariatu

Miasto organizuje dla nich pomoc żywnościową i opałową

W dniu wczorajszym w gabinecie p. prezydenta M. Cynarskiego i pod jego przewodnictwem odbyła się konferencja z udziałem pp.: naczelnika wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, inż. Wojciechowskiego, zast. nacz. obwodowego funduszu bezrobocia, Syski oraz ławników: J. Muszyńskiego i W. Adamskiego — w sprawie akcji pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych w zimie 1926—27 r., która ma być pro-

wadzona ze specjalnych kredytów wyjednanym na ten cel przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Akcja ta prowadzona ma być tylko w większych skupieniach bezrobotnych i obejmować tylko tych, z pośród bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy którzy nie biorą żadnych zapomóg z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i nie są zatrudnieni na ro-

botach publicznych.

Akcja pomocy żywnościowej polegać będzie na wydawaniu produktów spożywczych w naturze, przyczem normy przydziału wynosić będą:

Dla bezrobotnych samotnych — 1 centnar ziemniaków i 5 kg. maki żytniej; dla bezrobotnych z małą rodziną (do 4-ch osób) — dwa centnary z emniaków i 10 kg. maki żytniej; dla bezrobotnych z dużą rodziną (powyżej 4-ch osób) — 3 centnary ziemniaków i 20 kg. maki żytniej.

Koszty organizacji zakupów i transportu oraz rozdawnictwa wspomnianych artykułów żywnościowych ponosić będzie magistrat, który też przeprowadzi kontrolę bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z tej akcji.

Akcja pomocy opałowej zorganizowana zostanie w terminie późniejszym, po ukończeniu pertraktacji, prowadzonych w tej sprawie z kopalniami.

Na wspomnianej konferencji przedyskutowano szczegółowo szereg kwestji, dotyczących udziału zarządu miejskiego w tej akcji oraz powzięto szereg odnośnych wniosków, które będą przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu magistratu.

Dzieci, które nie wyjechały na wieś spędziły lato na półkolonjach miejskich

Półkolonie letnie w r. 1926 urządzane były w parku 3 Maja i trwały w ciągu miesięcy: lipca i sierpnia.

Dzieci przebywały na półkolonjach codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt oraz dni deszczowych, od godz. 9-ej rano do godz. 5-ej po południu. W lipcu było dni instytucyjnych 23, w sierpniu 18. Opiekę nad dziećmi sprawowało 30 wychowawców i wychowawczyń, którzy urządzali z dziećmi zabawy, gry, dozorowali dzieci w czasie przewożenia tramwajami, wydawania posiłków i t. p.

W ciągu pobytu na półkolonjach dzieci korzystały z 4 kąpiel w ciągu miesiąca.

Ogółem korzystało z półkolonii 4,779 dzieci, z tego w lipcu 2,292 (771 chłopców i 1,521 dziewcząt), w sierpniu 2,487 (1140 chłopców i 1,347 dziewcząt).

Tramwajami dowożono 1,500 dzieci dziennie, t. j. z placu Reymonta, rynku Bałuckiego i dworca Kaliskiego.

Z leżalni dla dzieci słabych i skrofulicznych korzystało:

w lipcu 117 dzieci (54 chłopców i 63 dziewczęta),
w sierpniu 120 dzieci (57 chłopców i 63 dziewczęta).

Na utrzymanie półkolonii asygnowała kasa miejska zł. 63,900, zaś z urzędu wojewódzkiego otrzymano zł. 5,000.

Ogółem zatem wydatkowano zł. 68,900, w tem na produkty żywnościowe zł. 39,959, na pensje personelu wychowawczego i gospodarczego zł. 12,748, przewożenia dzieci tramwajami zł. 5,496, postawienie budynku kuchennego i remont zł. 5,183, na opłatę za dzieci, umieszczone na kolonjach związku obrony kresów zachodnich zł. 2,700, zakup inwentarza i konserwację zł. 1,564 i t. d.

Dni instytucyjnych na półkolonjach było 69,374, czyli przeciętny dzienny koszt utrzymania dziecka wyniósł 89 groszy.

Baraki dla bezdomnych i intensywna akcja budowlana

— oto postulaty całej ludności Łodzi

W dniu wczorajszym obradował zarząd tow. „Lokator” nad koniecznością kontynuowania podjętej u rządu akcji w sprawie ożywienia ruchu budowlanego i przeciwdziałania w ten sposób szerzącym się skutkiem przeludnienia chorobom zakaźnym.

W wyniku tych narad postanowiono wystosować obszerną depeszę, skierowaną do prezydium rady ministrów wszystkich min-

strów, oraz wszystkich klubów poselskich sejm i senatu.

W depeszy tej streszczono uchwały niedzielnego wiecu, w którym wzięło udział przeszło 3 tysiące osób.

Naczelnym postulatem doraźnym pracującej Łodzi jest uzyskanie przynajmniej 500 tys. złotych na budowę wystarczającej liczby baraków dla bezdomnych i wysiedlonych.

Z całą energią realizować będzie tow. „Lokator”, reprezentujące kilkanaście tysięcy zrzeszonych w nim członków, dążenie do znowelizowania ustawy o rozbudowie w kierunku pokrywania przez rząd kosztów budowy mieszkań dla rzesz pracujących w wysokości 95 procent oraz niskiego (1 proc.) oprocentowania kredytów.

Szerzącą się gruźlica i izby zamieszkiwane przez 12 osób są dostatecznym dowodem, iż czas już najwyższy rozpocząć w Łodzi pisaną akcję budowy domów mieszkalnych dla robotników i pracującej inteligencji. (E)

Hej strzelcy wraz!

Uroczystość strzelecka w Uniejowie

W niedzielę dnia 21 b. m., odbyła się w Uniejowie uroczystość 5-lecia istnienia „Strzelca”. Z ramienia wojskowości przybył na uroczystość major Jess, z ramienia komendy okręgu łódzkiego p. J. Bajkowski.

W obchodzie wzięli udział liczni reprezentanci organizacji przysposobienia wojskowego oraz miejscowego społeczeństwa z burmistrzem p. Badowskim i komendantem straży p. Kaszyńskim na czele. Uroczystość rozpoczęła się raportem.

Po nabożeństwie odbyła się przed magistratem defilada oddziałów strzeleckich, przysposobienia wojskowego i organizacji społecznych. Następnie udali się uczestnicy uroczystości na starożytny zamek uniejowski, udekorowany i przystrojony bogato. Przed zamkiem wygłosili przemówienia:

delegat komendy okręgowej p. Bajkowski i mjr. Jess, podkreślając konieczność współdziałania organizacji przysposobienia z wojskowością i składając serdeczne życzenia owocnej współpracy.

Uroczystość zakończona została ogólną zabawą na zamku, w której wzięli udział uczestnicy obchodu oraz miejscowego społeczeństwa.

Bandyci napadli na pociąg i zrabowali podróżnemu walizkę

W dniu wczorajszym o godzinie 5-ej rano między Babami a Wólborką pod Piotrkowem, do pociągu towarowego wpadło 2-ch osobników, którzy zrabowali pod grzybą rewolwerów Franciszkowi Kabanowi walizkę z żywnością, poczem wyskoczyli w biegu z pocią-

Ile wydajemy na życie?

Szereg rodzin robotniczych i pracowniczych w Łodzi prowadzi od kilku miesięcy książeczki budżetowe. Książeczki te, zbierane przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, przekazywane są głównemu urzędowi statystycznemu w Warszawie, który poddaje je szczegółowemu zbadaniu.

Ankieta o budżetach domowych, która ma trwać 12 miesięcy, została wprowadzona w kilku większych miastach i ma na celu dostarczenie materiałów, obruających obecne typowe położenie klasy robotniczej i pracowniczej w Polsce.

Aby powiększyć stronę ilościową tych badań, wydział statystyczny magistratu m. Łodzi będzie przyjmował do dnia 1 grudnia r. b. nowe zgłoszenia od osób, które chcą prowadzić omawiane książeczki budżetowe. Pożądane są zgłoszenia od osób ze sfer urzędniczych, nauczycielskich, rzemieślniczych i robotniczych. Książeczki są prowadzone bezimiennie dla zachowania ich poufnego charakteru.

Osoby, pragnące otrzymać wzmiankowane książeczki, mogą zgłaszać się do wydziału statystycznego (plac Wolności 14), gdzie udzielane są również wskazówki co do sposobu prowadzenia książeczek budżetowych. Ze względu na ważne społeczne znaczenie tych badań, pożądane są zgłoszenia jaknajliczniejsze.

Nadmienić należy, że ci z pośród zgłaszających się, którzy zorganizują 20 rodzin robotniczych, chętnych do prowadzenia książeczek budżetowych, będą mogli otrzymać stanowiska instruktorów.

Do walki z gruźlicą powstają dwie nowe placówki

Ostatnio ilość osób, zgłaszających się o porady w centrali sekcji do walki z gruźlicą wzmogła się tak znacznie, iż kierownictwo sekcji zmuszone jest wyznaczać chorem terminy przyjęć.

W związku z tem, delegacja wydziału zdrowotności publicznej, celem ułatwienia otrzymania porad zgłaszającym się o nie, jak również celem większego usprawnienia działalności sekcji do walki z gruźlicą, postanowiła, na wniosek sekcji utworzyć z początkiem 1927 r. dwa oddziały sekcji, oraz zaangażować odpowiedni personel lekarski i pielęgniarski, asygnując na ten cel sumę zł. 10,000.

Nowe te oddziały sekcji do walki z gruźlicą uruchomione będą w dozorce sanitarnym przy ul. Aleksandrowskiej nr. 37 oraz w dozorce sanitarnym przy ul. Sosnowej nr. 1.

Z przychodni R.W.W.D.

Ruch chorych w przychodni przeciwgruźliczej

Ruch chorych w przychodni przeciwgruźliczej robotn. wydz. wych. dziecka w Łodzi za czas od 1-go do 31-go października 1926 r. przedstawiał się następująco:

w przychodni czynnych jest lekarzy 8,
godzin ordynacyjnych 249,
internista 26,
pediatrzy 176,
rentgenologia 47,
ogółem chorych w ewidencji 1446,

udzielono ogółem porad w październiku 972,

udzielono ogółem porad po raz pierwszy 268,

po raz wtóry 704,
udzielono porad mężczyznom — 78,

kobietom 63,
dzieciom 831,
dziewczętom 496,
chłopcom 335,
chrześcijanom 692,
żydom 280,

reakcja Piroet'a 233,
reakcja Mantoux 113,
reakcja O. B. 229,

analiz płwocin ogółem 55,
analiz płwocin z wynikiem ujemnym 44,

z wynikiem dodatnim 11,
analiz moczu 13,

naświetlono lampą kwarcową osób 175,

naświetleń było 1860,

naświetleń promieniami Rentgena było 80,

prześwietleń promieniami Rentgena było 140,

zdjęć rentgenowskich wykonano 9,

wgryzów zrobiono 250.

400 tysięcy złotych Łódź otrzymała od skarbu

W ubiegłą sobotę skarbnik magistratu m. Łodzi, p. Grajner, interwenjował w ministerstwie skarbu w sprawie wypłaty należnej samorządowi łódzkiemu od skarbu państwa sumy 400.000 złotych z tytułu udziału w państwowym podatku od wyrobów spirytusowych. W wyniku tej interwencji suma ta została magistratowi m. Łodzi przekazana.

Dzwon na alarm! Bezrobocie w Polsce zwiększyło się o 1646 osób

Po raz pierwszy od wielu miesięcy raporty państwowych urzędów pośrednictwa pracy całej Polski przyniosły wieść iż ilość bezrobotnych wzrosła o 1646 osób.

Najgroźniej sytuacja przedstawia się w Łodzi. Utraciło tu pracę kilkudziesięciu pracowników umy-

słowych i kilkuset robotników niewykwalifikowanych.

Pozatem w Warszawie utraciło pracę 458 robotników budowlanych.

Ze Śląska w dalszym ciągu nadchodzą pomyślne wieści. Bezrobocie zmniejsza się tam stale. W ciągu tygodnia od 6 do 13 listopada uzyskało pracę w przemyśle górniczym 319 osób, hutniczym — 87, metalowym — 33 i włókienniczym — 192.

Czy to pomoże?

Ponowna interwencja pracowników miejskich w Warszawie

Wczoraj rano udała się do Warszawy specjalna delegacja pracowników zw. prac. inst. użyt. publ. z p. Kowalskim na czele. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z posłami sejmowymi w sprawie zrealizowania szeregu postulatów pracowniczych, wysuniętych w swoim czasie na konferencji z min. spr. wewn. Składkowskim. Min. spr. wewn. odrzuciło bowiem żądanie przyznania pracownikom łódzkim dodatku stołecz-

nego. W celu podjęcia ponownej interwencji u władz miarodajnych omówiono sprawy te z posłami sejmowymi.

Delegacja interwenjowała również w sprawie realizacji postulatów pracowników funduszu bezrobocia, którzy pomimo zapewnienia dyrektora i pobytu w Łodzi specjalnego delegata, wyczekują dotąd na załatwienie swych najważniejszych spraw. W dniu jutrzejszym odbędzie się walne zebranie zarządów wszystkich sekcji pracowników instytucji użyt. publ., na którym omawiany będzie całokształt tych postulatów i wyniki konferencji w Warszawie. (E)

Kopnął w brzuch teściową Nieszczęśliwa kobieta zmarła wskutek pęknięcia jelita

Sąd skazał złoczyncę na 2 lata więzienia

Przy ul. Brzezińskiej 66 zamieszkiwała 63-letnia Józefa Bednarczyk, mając w swym mieszkaniu, w charakterze sublokatorów, zięcia swego Michała Wieczorka i córkę swoją, Wiktorję (żonę Wieczorka).

Pomiędzy Józefą Bednarek i zięciem panowała ciągła niezgoda na tle stosunków mieszkaniowych, gdyż Wieczorek domagał się od Bednarkowej, by ta przepisała mieszkanie na jego imię. W dniu 20 sierpnia b. r. Wieczorek wrócił do domu o godz. 9 wiecz., gdy żona jego leżała już w łóżku, Bednarkowa zaś usypiała jej dziecko.

Wieczorek podszedł do kotyśki i chciał wyjąć dziecko, lecz teściowa na to nie pozwoliła, tłomacząc, że dziecko jest śpiące. Wtedy Wieczorek począł się szarpać z teściową swoją, pchnął ją i kopnął tak, że staruszka upadła na ziemię i aby uniknąć dalszych razów powlokła się na korytarz, wołając o pomoc. Wieczorek wybiegł za teściową, wołając na żonę: „Wikciu, gdzie jest siekiera, bo ją dzisiaj zabiję”.

Bednarkowa tymczasem ukryła się w ciemnym kącie sieni, lecz Wieczorek tam ją odnalazł i niemilosierdzie pobił i pokopał.

Pobita Józefa Bednarek, skarżąc się na ból w brzuchu, została zabrana do domu przez swoją rodzinę.

Nazajutrz Bednarkowej opuchł brzuch i wezwany lekarz polecił ją odwieźć do szpitala, gdzie 22 sierpnia o godz. 8-ej rano zmarła.

Z protokołu sekcji sądowo-lekarskiej wynika, że przyczyną śmierci Józefy Bednarek było za-

palenie otrzewnej wskutek pęknięcia jelita.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asyście sędziów Karpowicza i Hanowskiego.

Wezwani świadkowie w tej sprawie zeznają, że oskarżony był maltretowany przez teściową tak, że chcąc zapobiedz niesnaskom, bardzo często sypiał na podwórzu pod gołym niebem. Inni znów zeznają na niekorzyść oskarżonego.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Fałt popiera oskarżenie oraz domaga się jaknajsurowszej sankcji karnej.

Obrońca oskarżonego mec. Kobyliński po zbitiu wszelkich dowodów winy i po wykładzie „co to jest teściowa”, prosi sąd o uniewinnienie, jednakowoż zaznacza, że o ileby sąd uznał jakakolwiek winę oskarżonego, to prosi o łagodny wymiar kary i zaliczenie aresztu prewencyjnego.

Sąd, wzięwszy pod uwagę, że czyn oskarżonego został dokonany wskutek silnego wzruszenia psychicznego, skazał Michała Wieczorka na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— B.E.S. —

ANGIELSKA HERBATA
SIBUNION

Na łódzkim bruku

MAŻ-TYRAN.

W dniu wczorajszym, między małżonkami Grełczak, zamieszkałymi przy ulicy Rokicińskiej 56, wynikła sprzeczka, podczas której brutalny mąż dotkliwie pobił żonę swą 21-letnią Janinę, do której zawezwano pogotowie ratunkowe. „Czuli” mąż został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

POD KOŁAMI SAMOCHÓDU.

W dniu wczorajszym, przy zbiegu ulicy 6 Sierpnia i Piotrkowskiej została przejechana przez samochód 20-letnia Dora Goldberg, zamieszkała w Paryżu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, odwiózł

ją do domu rodziców, nieostrożny zaś szofer został aresztowany.

Przygotowanie złośliwego bankructwa?

Ch. Chrzanowski wystąpił towary i zniknął z Łodzi

W sferach handlowych naszego miasta rozeszła się wczoraj alarmująca pogłoska, iż właściciel firmy „Ekonomia” na placu Reymonta nr. 5-6, Ch. Chrzanowicz, który jest winien za pobrany towar bardzo znaczne sumy hurtownikom łódzkim, nagle zniknął z Łodzi, zlikwidowawszy uprzednio wszystkie swe interesy.

Po sprawdzeniu tej pogłoski okazało się, iż rzeczywiście Chrzanowicz jeszcze w ubiegły piątek zakupił znaczniejszy transport towaru, a już w sobotę wystąpił cały posiadany towar i wszystkie swe rzeczy w niewiadomym kierunku, poczem tejże nocy wyjechał z Łodzi wraz z całą rodziną.



Dziś uroczysta PREMJERA!

Nasz tryumf sezonu
1926/27 r.
Najpiękniejszy tytuł świata,
przecudowny epos Wschodu

„Złodziej z Bagdadu”

W roli głównej: światowej sławy

DOUGLAS FAIRBANKS

Zwiększony zespół orkiestrowy wykona podczas demonstracji filmu poemat symfoniczny Rimskiego-Korsakowa „SCHEHERAZADE”.

Solową partję wykona koncertmistrz L. O. F. p. M. CHWAT.

Passe-partout i bilety ulgowe, prócz urzędowych i prasowych, nieważne.
Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.



Dziś i dni następnych!

„DZIECI PARYŻA”

Wielki sensacyjny dramat życiowy w 12 aktach.

PARYŻ

wdzięcznych
midinetek,
które są
igraszka złota

PARYŻ

Pelen nieokreślonych pragnień
i niepokojących ukojeń..

PARYŻ

zwodniczy
wyrafinowany
i
przewrotny

OSTA T NIE

DNI

POMP EI

arcytwór filmowy ostatniej doby — to najbliższa premjera

8671—1

„REDUTY”.

Protest wekslowy przez pocztę i obniżenie opłat notarialnych

W jednym z artykułów omawialiśmy sprawę konieczności wprowadzenia protestu wekslowego przez pocztę. Poniżej przytoczymy wyśnien'e w tej sprawie, umieszczone w „Przemysle i Handlu” Nr. 46 z dnia 13 b. m.

W myśl obowiązującego prawa wekslowego minister sprawiedliwości może w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wprowadzić sporządzanie protestów przez urzędy pocztowe.

Na tej podstawie organizacje gospodarcze czyniły stałe starania, by poszczególne urzędy pocztowe otrzymały prawo protestowania weksli.

W związku z tem projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości o sporządzaniu protestów wekslowych przez agencje i urzędy pocztowe został ostatecznie uzgodniony z generalną dyрекcją poczt i telegrafów, która ze swej strony opracowała już szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych, oraz stosowne pouczenie dla personelu urzędów i agencji pocztowych w tej sprawie. Narazie jednak sprawa uległa chwilowej zwłoce z powodu zamierzonego wydania przez ministerstwo sprawiedliwości jednolitej taryfy dla notariatu na całym obszarze państwa.

Wobec takiego stanu rzeczy wzmianki, jakie ukazały się ostatnio w prasie o rzekomym zaniechaniu realizacji tego projektu naskutek zbiorowego protestu ze strony rejentów, są nieścisłe o tyle, że faktycznie min. sprawiedliwości nie powzięło ostatecznej decyzji w tym kierunku.

Nadmienić należy, że na obszarze b. zaboru pruskiego protest weksli przez pocztę był dopuszczony na mocy ustawy wekslowej niemieckiej aż do końca 1924 roku, to jest do chwili wprowadzenia tam polskiego prawa wekslowego.

Notatka powyższa wyjaśnia wprawdzie sprawę tę, nie widzimy powodu, dla którego rozporządzenie o proteście wekslowym przez pocztę miało ulec zwłoce z powodu zamierzonego wydania jednolitej taryfy dla notariatu na całym obszarze państwa. Może zachodzić pewien związek między temi dwiema sprawami, nie widzimy jednak powodu, dla którego uzależniono wprowadzenie protestu wekslowego przez pocztę od jednolitej taryfy notarialnej przyozem nie twierdzimy wcale, jakoby wprowadzenie jednolitej taryfy notarialnej mniej było ważnem, aniżeli wprowadzenie protestu wekslow. przez pocztę. Z drugiej zaś strony wprowadzenie jednolitej taryfy notarialnej nie przesądzi sprawy protestów wekslowych przez pocztę, bo przecież taryfa taka nie zastap wcale braku notariuszy w danych miejscowościach, a w niniejszym wypadku chodzi właśnie o to, aby przynajmniej w tych miejscowościach, gdzie niema notariuszy, mógł urząd pocztowy sam przez się dokonać protestów wekslowych. Należałoby przeto niezależnie od zamierzonego wydania jednolitej taryfy notarialnej wydać rozporządzenie o proteście wekslowym przez pocztę, tam gdzie, że jak się z powyższej notatki dowiadujemy, został projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości o sporządzeniu protestów wekslowych ostatecznie uzgodniony z generalną dyрекcją poczt i telegrafów.

Za niemniej ważną sprawę uważamy możliwie szybkie wydanie jednolitej taryfy dla notariatu na całym obszarze państwa.

Związek izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej polskiej przesłał w tej sprawie ministerstwu sprawiedliwości obszerny memoriał, uzasadniający konieczność zmiany wysokości opłat notarialnych oraz konieczność wprowadzenia jednolitej taryfy notarialnej na obszarze całego państwa. Memoriał ten wykazał, że opłaty te są nadmierne i przez to wpływają bardzo ujemnie na bieg życia gospodarczego, podrażają bowiem kosztą sporządzenia akt

prawnych, obciążając bardzo silnie przedsiębiorstwa.

Związek izb domagał się opracowania projektu ogólnopolskiej ordynacji notarialnej, niezależnie jednak od tego domagał się ze względu na nagłość tej sprawy prowizorycznego uregulowania wysokości tych opłat, ponieważ życie gospodarcze domaga się doraźnego obniżenia kosztów notarialnych.

Jak jednolicie unormowane są np. koszty protestu wekslowego na sumę zł. 1,000, świadczy poniższe zestawienie: w Warszawie i w Sosnowcu 1220, we Lwowie—17,50, w Krakowie—19,10, w Poznaniu—24,75, w Katowicach—25,35. Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że stan ten jest dla życia gospodarczego uciążliwy, albowiem różnicowość wysokości opłat pobieranych za sporządzenie akt notarialnych w poszczególnych dzielnicach utrudnia w wysokim stopniu kalkulację kupiecką.

Nadzwyczaj przeto pilną jest zarówno sprawa wprowadzenia protestu wekslowego przez pocztę, jako też wydanie jednolitej ordynacji notarialnej, względnie prowizoryczne uregulowanie wysokości opłat notarialnych.

Wzmoczone egzekucje podatkowe w celu ściągnięcia zaległości

Jak donosiliśmy swego czasu, izba skarbowa w początkach b. m. rozesała do podległych sobie urzędów okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność intensywniejszej pracy w kierunku ściągania zaległych należności i opłat skarbowych.

Ponieważ, jak wynika ze sprawozdań za miesiąc październik o czynnościach sekwestratorów skarbowych, nie wszystkie urzędy skarbowe zastosowały się do wspomnianych poleceń, wskutek czego wyniki przeprowadzonej akcji egzekucyjnej są niedostateczne — izba skarbowa zwróciła się w ostatnich dniach z ponownym pismem w tej

sprawie do naczelników podległych sobie urzędów skarbowych.

We wspanianem piśmie prezes izby zwraca uwagę na znaczne zaległości podatkowe, oraz na konieczność ściągnięcia preliminarzowanych kwot wpływów, wobec czego należy użyć wszelkich rozporządzalnych środków dla usunięcia wspomnianych zaległości.

W tym celu urzędy skarbowe przydzieliły do akcji egzekucyjnej możliwie cały personel męski urzędu, przyczem akcja egzekucyjna skierowana będzie przedewszystkiem do płatników ekonomicznych silniejszych, a zalegających z większymi kwotami podatków. (P).

Eksport polskiego drzewa i węgla przez port Gdański

Bardzo znaczny wzrost cen drzewa na rynku krajowym, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, dał się dobitnie odczuć, szczególnie w porcie gdańskim, gdzie eksport drzewa spadł w sposób bardzo widoczny.

W ostatnim tygodniu np. załadowano w porcie gdańskim 20 ty-

sięcy ton, czyli o całe 6 tysięcy ton mniej, niż w tygodniu poprzednim. Jeśli wziąć pod uwagę, że najwyższa zdolność przeładunkowa portu przed paru miesiącami wynosiła 14,5 tys. ton, to stwierdzić należy, że cyfra osiągnięta w tygodniu ubiegłym jest stosunkowo dość wysoka.

Produkty polskie zdobyły rynek litewski

Litwini się z tem godzą i otwierają granicę

Na rynek litewski zaczynają coraz częściej przenikać produkty polskie. Sól i nafta polska oddawna już opanowały ten rynek obecnie zaś ukazują się w większych ilościach nasz węgiel. W ostatnich czasach wzrosło znacznie zapotrzebowanie na wyroby żelazne, a przedewszystkiem na narzędzia rolnicze, które sprowadzane z Polski są tańsze i lepsze, niż niemieckie.

Ludność na pograniczu litewskim niejednokrotnie czyniła starania o możność sprowadzenia z Polski narzędzi rolniczych. Rząd litewski wskutek tych żądań ludności zezwolił na zakup w Polsce narzędzi żelaznych ogólnej wagi 5.000 kłgr. Za punkt importowy tych narzędzi władze litewskie wyznaczyły most na Dmistrówce znajdujący się w okolicy Oran.

Ruch w porcie gdyńskim stale wzrasta

Ruch statków w porcie gdyńskim stale wzrasta, jak to wykazuje porównanie liczby okrętów, które wypłynęły z tego portu. Wówczas, gdy w 1924 r. wypłynęło 27 okrętów, a w 1925 r. — 72, to w ciągu 9 miesięcy r. b. wypłynęło aż 220. Również gólna ilość ładunków wzrasta bardzo szybko: w 1924 roku wywieziono 9 tysięcy ton, w 1925 r. — 50 tys., a za 9 miesięcy 1926 r. — 294 tys. ton.

Wywożono prawie wyłącznie węgiel i tylko bardzo nieznaczna ilość innych ładunków. I tak na podaną wyżej ilość ton, wywiezionych w ciągu 9 miesięcy b. r. węgiel stanowił bezmała 290 tys. ton. Jak dotychczas ujemną cechą ruchu w porcie gdyńskim stanowi to, że przybywające okręty nie przywożą naogół prawie żadnych ładunków. I tak, na 24 okręty, które wpłynęły do Gdyni, tylko jeden przyszedł z ładunkiem reszta zaś w liczbie 23 przyszły próżne.

Wpływa to oczywiście w sposób zwykły na frachty z Gdyni, albowiem towarzystwa okrętowe we frachtach powrotnych muszą również pokryć koszty przejazdu do Gdyni. Należy więc dążyć do tego, aby po zbudowaniu odpowiednich urządzeń, przyciągnąć do Gdyni część masowych wyładunków, jak naprz. rudę żelazną, która dotychczas idzie przez inne porty.

Dość niespodziewanem może się wydać stwierdzenie, że w ruchu statków w porcie gdyńskim pierwsze miejsce zajmują okręty pływające pod szwedzką banderą. A jednak na 773 okręty, które wypłynęły z portu gdyńskiego w trzecim kwartale r. b. o łącznej pojemności 56 tys. ton, statki niemieckie zajmują drugie miejsce, a mianowicie 18 okrętów o pojemności 9 tys. ton. Następne miejsce zajmuje Danja — 8 statków, Łotwa — 7 i Francja — 4.

Po kilka okrętów mają również Norwegia, Gdańsk i Holandia.

10-proc. nadzwyczajny dodatek nie może być doliczany do podatku dla samorządów

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało w dniu wczorajszym memoriał do min. skarbu w sprawie niesłusznego doliczania 10 proc. dodatku do podatku dochodowego w pełnej wysokości. W motywach memoriału stwierdzono, że związki komunalne otrzymują udział we wpływach z tego podatku, wynoszący 30 proc. Dodatek ten na mocy artykułu piątego odnośnej ustawy nie ma

zastosowania do dodatków samorządowych. Udział samorządu w tych wpływach może być uważany tylko za podatek komunalny, nie zaś za bezpośredni państwowy. Z tych względów nadzwyczajny dodatek może być doliczony jedynie do tej części podatku, z której wpływy należą do skarbu państwa, a więc do 70 proc. kwot tego podatku. (E)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 22 listopada (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,99

CZEKI

Belgia 125,50
Londyn 43,70
N. York 9,00
Paryż 33,30
Praga 26,72
Szwajcaria 173,95
Wiedeń 127,20
Włochy 37,15
Holandia —
Sztokholm —
Oslo —

Pożyczka konwersyjna 46,30

Pożyczka dolarowa 74.—

Pożyczka kolejowa 87.—

8 proc. pożyczka złota —.—

5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 43.—

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 40,50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.—

Giełda akcyjowa

Bank Handlowy 3—3,10
Bank Polski 81,50—82,25
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,50
Bank Zarobkowy 5,50
Bank Przem. Lwów 0,17—0,18
Cerata 1
Sole potasowe 5,75
Kijewski 0,21—0,20
Sp'ess 3
Siła i Światło 25
Chodorów 107
Czersk 0,27—0,28
Częstocice 1,15
Michałów 0,23
Cukier 3—3,05—3
Łazy 0,13
Węgiel 70
Nafta 0,27—0,26
Cegielski 14
Lilpop 16,50—16,25
Modrzewów 3,75
Nafta —

Ostrowieckie 7,45—7,55—7,50
Rudzki 0,14—0,15—0,14
Starachowice 2,15—2,14
Zyrardów 11,30
Borkowski 1,25
Haberbusch 64—65
Spirytus 2,10
Żegluga 0,11

Notowania złotego.

W dniu 22 listopada 1926 r.

Za 100 złotych:

Londyn 45,50
Zurych 57,50
Berlin 46,51—46,79
wypł. na Warszawę 46,45—46,67
Katowice 46,42—46,66
Poznań 46,42—46,66
Gdańsk 57,20—57,35
wypł. na Warszawę 57,00—57,15
Wiedeń 78,25—78,75
banknoty 78,40—79,40
Praga 373,75

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	157,60
N. York	26,52
Włochy	118.—
Szwajcaria	—
Belgia	396.—
Hiszpanja	451.—
Rumunja	15,60

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 listopada — (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4,84,25
Holandja	12,12,80
Francja	155,62
Belgia	34,87.—
Włochy	116,62
Niemcy	20,45.—
Szwajcaria	25,145
Hiszpanja	32,00.—
Portugalia	2,53
Danja	18,20,50
Norwegja	16,82.—
Praga	163,62
Warszawa	45,60

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 listopada — (Pat) W dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polsk.	57,20—57,35
czek na Londyn	24,98,50
Telegraficzna wypłata na:	
Warszawa	57,00—57,15

Wywóz produktów naftowych stale wzrasta

Wywóz produktów naftowych, pomimo wojny celnej z Niemcami, stale rośnie dzięki organizacji przemysłu naftowego, który regulując zbyt na rynku wewnętrznym, jednocześnie stara się ułatwić i zorganizować eksport. Dowodem tego jest, iż w trzecim kwartale r. b. wywieziono zagranicę 60 tys. tonn produktów naftowych, czyli więcej, niż za cały rok ubiegły.

Nożem w plecy

Tragiczny epilog wesołej zabawy

W dniu wczorajszym we wsi i uderzył Pracińskiego pięścią w głowę, z czego skorzystał Robert i wyrwawszy się awanturnikowi, ukrył się w mieszkaniu Franciszka Michalaka. Wówczas dopiero Franciszek Michalak, widząc iż nic już nie grozi przyjacielowi brata, odwrócił się od leżącego i wolno skierował się w stronę domu.

W tej chwili Praciński odzyskał przytomność i widząc odlatającego się Michalaka, pobiegł za nim i wydobył z za cholewy buta nożem rzeźniczym ugodził Michalaka w plecy. Na krzyk rannego zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali policję.

Po upływie kilkunastu minut Michalak zmarł, wobec czego policja aresztowała Pracińskiego za dokonanie zabójstwa. (R)

Wobec tego, obydwa koledzy zabrali swoje towarzyski i udali się do brata Michalaka. Franciszka.

Praciński jednak wybiegł za nimi, podszedł do Roberta i złapał go za gardło, począł dusić.

Na krzyk dziewcząt wybiegł z mieszkania Franciszek Michalak

Wieczornica na Szkole rzemiosł

Dnia 27 b. m. odbędzie się wieczornica taneczna w salach Mantuffla na rzecz szkoły rzemiosł. Imprezy szkoły rzemiosł mają już swą zasłużoną sławę tradycyjną w naszym mieście, to też i tym razem komitet dołożył wszelkich starań, aby zabawa wypadła okazale pod każdym względem.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie A. Kantora w Grand-Hotelu

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dnia 23 listopada do dnia 29 listopada r. b.

Dla dorosłych:
GÖSTA BERLING Dramat w 14-tu części wedł. powieści Selmy Lagerlöff, laureatki nagrody Nobla.

ZAWIADOMIENIE. Wkrótce ukaże się na naszym ekranie arcydzieło filmu podróżniczego p. t. „Na szczyt świata”, ilustrujące ostatnią wyprawę słynnego podróżnika gen. C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8840 metrów nad poziomem morza)

Dla młodzieży:
RYBAKISLANDZKI Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści Piotra Lotfego. W rolach głównych: SANDRA MILOWANOFF i KAROL VANEL.

SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych. „BAWELNA” (Uprawa i przemysł bawełniany), film naukowy w 8 akt.



PO BALU

świeżość cerv i usunięcie śladów zmęczenia umożliwia „4711”. Orzeźwiający aromat „4711” działa natychmiastowo, wywierając wpływ dobroczynny na system nerwowy.

Używaj tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od roku 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci

4711 Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską Zygfryd BOCHNER, Działanie.

ZAWIADOMIENIE.

W dniu dzisiejszym zostaje otworzony dla wygody Sz. Konsumentów, sklep dla detalicznej sprzedaży wyrobów

fabryki czekolady „PLUTOS” S.A. przy ulicy **Piotrkowskiej 53.**

Polecając nadal Sz. Klijeptom znane z dobroci nasze wyroby, pozostajemy

Z poważaniem
Fabryka Czekolady „PLUTOS” S. A.

6662-1

OGŁOSZENIE.

IV Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych, odbędzie się publiczne licytacje **w dniu 29 listopada 1926 r.** między godz. 10 rano a 4 po południu ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

1. Altman Dawid, St. Rynek 2, materiały piśmienne.
2. Altman Icek, Północna 5, pończochy i skarpetki.
3. Buchalter Hersz, Północna 5, cerata.
4. Błaszowski Izrael, Młynarska 8, mąka i meble.
5. Bendermacher Szymon, Nowomiejska 15, tkanina bawełniana.
6. Cymerman Abr. J., Franciszkańska 38, mąka.
7. Cukierman Abram, Konstantynowska 30, pianino i meble.
8. Cwilling Jakob, Północna 1, nici i guziki.
9. Cytryn L. M. Synowie, Brzezińska 50, klej i prasa.
10. Dykman Chil, Nowomiejska 19, porcelana.
11. Dudelczyk Moszek, St. Rynek 15, wyroby żelazne.
12. Fein i S-ka, Aleksandrowska 26, przetwory chemiczne.
13. Fajersztajn M., St. Rynek 3, towary kolonialne.
14. Falke Izrael, Północna 4, koszule trykotowe.
15. Fajgin M., St. Rynek 15, towary kolonialne.
16. Feldman Mendel, Nowomiejska 5, skóra.
17. Gros Icek, Nowomiejska 11, skóra.
18. Goździk Benjamin, Północna 4, tkanina bawełniana.
19. Grynszpan Herman, Pomorska 18, wyroby emaljowane.
20. Chimowicz S-wie, Nowomiejska 11, pianino, garnitury męskie.
21. Herszkowicz i S-ka, Nowomiejska 21, tkanina bawełniana.
22. Herling Ch. G., Nowomiejska 9, skóra.

Dnia 30 listopada r. b.

1. Hofman Karol, Brzezińska 78, mąka i meble.
2. Iwankowicz Ch Ab., Kościelna 6, towary kolonialne.
3. Jasiński Teodor, Północna 36, pianino.
4. Jurakowski Zygmunt, Pomorska 42, tkanina bawełniana.
5. Kirsztajn Moszek, Północna 5, tkanina bawełniana.
6. Kempieński I. W., St. Rynek 15, towary kolonialne.
7. Krakowski Chil, St. Rynek 13, śledzie.
8. Kulisz Leopold, Kochanowskiego 19, mąka i meble.
9. Kucińska Stanisława, Franciszkańska 33, wódka i papierosy.
10. Kimelfeld Elia, Północna 12, koszule białe i kolorowe.

11. Kraft Karol, Zgierska 29, wódka słodka.
12. Korn Lajb, Północna 19, meble.
13. Lis Samuel, Wschodnia 6, meble.
14. Lastman Moszek, Pomorska 52, mąka.
15. Litowski Szlama, Pomorska 60, pończochy.
16. Lewin Itta, Nowomiejska 21, tkanina bawełniana.
17. Liberman Hersz, Północna 10, wódka i likier.
18. Lajzerowicz Szyja, Pl. Kościelny 1, farby.
19. Moszberg Szymon, Zgierska 5, towary kolonialne.
20. Nadel Mordka, Nowomiejska 27, tkanina bawełniana.
21. Natanson I. K., Nowomiejska 17, tkanina bawełniana.
22. Orfinger Herman, Zawadzka 1, pianino i meble.
23. Perel L. I., Szulmajster i S-ka, Północna 5, chustki.

Dnia 2 grudnia r. b.

1. Prowizor B-cia, Północna 18, wyroby emaljowane.
2. Pakuła Abram, Wschodnia 26, gobelina i cerata.
3. Rozenblum Szaja, Pomorska 6, tkanina bawełniana.
4. Rozenbaum Rojzla, Zgierska 3, piece żelazne.
5. Rabinowicz A. i G., Północna 12, fasola i kasza.
6. Rozenfeld B-cia, Pl. Wolności 11, futerka.
7. Rozenberg Szlama, Nowomiejska 31, tkanina bawełniana.
8. Szklarz Benjamin, Wolborska 22, mąka i meble.
9. Sztencel Aleksander, Pomorska 58, pianino.
10. Szttern Mendel Abr., Nowomiejska 15, tkanina bawełniana.
11. Szmulewicz Szlama, Północna 6, meble.
12. Szulmajster Gela i Rasz Ch., Północna 5, koszule kolorowe.
13. Suliński Antoni, Marysińska 9, mąka i meble.
14. Tatajczyk Uszer, Północna 19, mąka i 2 szafy.
15. Urbach Icek M., Nowomiejska 11, materiał wełniany.
16. Wajnberg Wolf Jojne, Jakóba 2, mąka i meble.
17. Włoski H., Nowomiejska 3, tkanina wełniana.
18. Węgrowski Samuel, St. Rynek 14, śledzie.
19. Widawski Dawid, Aleksandryjska 13, mydło.
20. Wajs Nuto, Aleksandryjska 2, towary kolonialne.
21. Zajdenwurm Chaja, Północna 5, skarpetki.
22. Zarzewski Izrael, Pomorska 12, sznurowadła.
23. Zycer Chaim, Nowomiejska 31, tkanina bawełniana.
24. Żytnicki Moszek, Południowa 18, pianino i meble.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

6661-1

NACZELNIK URZĘDU. **A. JASINSKI.**

CEMENT „WIEK” „SZCZAKOWA”

i innych cementowni

NAJTANIEJ u

A. GOLDMANA

BIURO SPRZEDAŻY

produktów naftowych

Ul. Piotrkowska 130

Tel. 2-92.

SKŁAD: UL. KONSTANTYNOWSKA № 112

Tel. 24-11. 6627-1

ZDOLNY

maszynista - ślusarz

do Berneńskiej (Erste Brüner) maszyny parowej z kondensacją może się zgłosić ze świadectwami między 8-10 rano, Wierzbowa 43. 6621-2

Dr. med.

PRYBULSKI

Choroby skórne włosów wenerożne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1, tel. 25-58.

6465-10

Dr. med.

LUDWIK RAPEPORT

Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia)

— Tel. 44-10. — Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz.

6157-1

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

DOM DZIECIĘCY

syst. Montessori, Wólczajska 23. Komplety przed i popoł. 6495-7-n

UDZIELAM

matematyki. Ceny niskie. Oferty sub. „Maturzystka” do „Głosu”. 6670-2-n

INTERESY HANDLOWE

WSPÓLNICZKI

poszukuje. Pożądane: komfortowy lokal, niewielka gotówka. Szczegóły listownie. Oferty: „Dekorator” Warszawa, Jasna Nr. 17. Biuro Metzla. 6663-1-h

DONIESIENIA ROZM.

NINIEJSZEM UNIEWAŻNIAM

trzy weksle po 210 złotych każdy, wystawione przeze mnie 17 listopada 1926 r. na zlecenie Michała Krewca, gdyż towaru nie otrzymałem i zastrzegam przed nabyciem takowych. Stefan Januszewski 6658-1-d

ZAGUB. DOKUMENTY

E. SZARNIK

zgubił kwit z Banku Przemysłowców Łódzkiej Nr. 1773 na dwa weksle zł. 260. 6657-3-z

REGINA SZPILER

zgubiła książeczkę z kasy chorych w Łodzi. 6665-1-z

Z. GAGANASZWILI

zgubił matrykę z gimnazjum Brauna.

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Skwerowa Nr. 6, mieszk. 15. 6668-1-m

„ GIEŁDA PRACY ”

PRZYJME

chłopca do terminu. Kilińskiego Nr. 201, Zakład Blacharski. 6660-1

OBYWATEL GDANSKI,

mając dostęp do ster rządowych pragnie przyjąć administrację domów w Gdańsku. Bliższych informacji udziela Gołomb, Skwerowa 6, tel. 35-17. 6655-1

POSZUKUJE

posady masjer - kierownik z długoletnią praktyką branży mechanicznej, o beznany gruntownie z elektrycznością silnego i słabego prądu. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu” pod „A. Z. S.” 6581-3

MAJSTER

przedzalniczy na kremple i selfaktory z wełny i wigonij poszukuje posady. Wiadomość: w biurze dzienników A. Zatorski w Pablanicach. 6584-3

PRZYJMUJE

filet na story i kapy, a także hafty kolorowe i białe bardzo tanio na dogodnych warunkach. Konowa, Nowomiejska 4. 6590-2-d

MŁODA PANIENKA

lat 16, poszukuje miejsca sprzedawczyni lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu” pod „Sierota”. 6664

SOLIDNA KASJERKA

ekspedjentka poszukuje pracy. Świadczyła i referencje posiada. Oferty pod „Pracowita” do „Głosu”. 6656-1

WYUCZE

haftu maszynowego. Przejazd Nr. 25-18. 6659-1